

Od redaktora naczelnego

Do niedawna byłam przekonana, że internet to wielki, ale potrzebny śmietnik, z którego zasobów warto korzystać. Mój syn na wiele zadawanych pytań odpowiada pytaniem „A jest w internecie?”. Jeśli jest, to znaczy, że wszystko gra. Zresztą rzadko można odpowiedzieć – nie ma – szukaj, ale banał, w książce. Drugi syn, skutecznie prywatę, student pierwszego roku. Bez książki ani rusz. To jego pasja, mimo cudów internetowych, e – booków i takich tam.



Obaj natomiast spotykają się w jednym miejscu, a nawet dwóch – nk.pl i facebook.com. Z lekką przewagą na rzecz tego drugiego. No i zaczęło się... Portale społecznościowe i związana z nią strategia marketingowa, jakieś bliżej nieokreślone „forumy”, fancluby, grupy, podgrupy itd. Wkraczamy w nową erę komunikacji i walki o klienta, konsumenta, hm...studenta? Wielkie koncerty już zrozumiały i wykorzystują siłę wyżej wymienionych a zapewniam, że lista jest ich dużo dłuższa. Małe i średnie, w tym również branża edukacyjna zaczyna intensywnie się tym interesować.

Mam nadzieję, że w tym wszystkim nie stracimy z pola widzenia – tego tam, jak on się nazywa, no wysyłałam do niego maila, rozmawiałam na gadu gadu i skype, o! przypomniałam sobie – człowieka.

Małgorzata Bzówka

Płatek śniegu

Zatrzymaj się na chwilę tylko na sekundkę
Podnieś głowę i popatrz w niebo
Zmruż oczy mój drogi człowieku
Oderwij się choć na chwilę
od życia codziennego

Posłuchaj jak biel i czystość
opada delikatnie Ci na twarz
Poczuj niewinności smak
delikatny zimny dotyk
śniegu delikatne muśnięcie
niech zmyje dziś z Ciebie
cierpienia codzienności ślad.

Niech twarz Ci się rozpromieni
Serce zapomni a dusza
uleci wysoko do gwiazd
Niech czystość bieli choć na chwilę sprawi
byś ujrzał świat bez skaz
byś zapomniał jak niewiele trzeba
by poczuć zbawienia smak...

monap



PD

Od redaktora naczelnego.....	3
Stypendia Ministra.....	4
Wzrosną stypendia.....	5
Stypendia Marszałka.....	5
Turcja przyprawia o zawrót głowy.....	6
Co nowego w Erasmusie?.....	8
Wyjazdy za granicę w poszukiwaniu pracy?..	9
NOBEL Z EKONOMII.....	10
Spotkanie PIE i LGD.....	12
Intensyfikuje się współpraca z firmami niemieckimi.....	12
Przyszłością medycyna regeneracyjna.....	13
Jednym zdaniem o Klinice.....	13
Sigma Kwadrat.....	14
Stop cyberprzemocy.....	14
O krok od Top Model.....	15
Pierwsze miejsce dla grupy Gaudeamus...	16
Intensive Programme w Turcji.....	16
Typowy człowiek KGB.....	17
STUDENCI nagradzają Prezydenta RP.....	17
Pomostówka z lekkim dreszczykiem.....	18
DO YOU...?.....	19
W walce z cellulitem.....	19
Nie tylko dla ekonomistów!.....	20
An Analysis of Two Methods.....	21
ONI już wybrali - A TY?.....	22
BUSINET WE FLORENCJI.....	23
Antywirus dla studentów i pracowników..	24
Stypendia dla budownictwa.....	24
Zaśpiewałem, jak idiota.....	25
Kierunki dla Ciebie.....	26



Nasze Forum

Biuletyn Informacyjny Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Zamościu

Wydawca:

Wyższa Szkoła Zarządzania
i Administracji w Zamościu
ul. Akademicka 4, tel. 84 677 67 16

Redakcja:

Małgorzata Bzówka - (redaktor naczelny),
stali współpracownicy:

Katarzyna Kimak,
Mieczysław Kowerski,
Władysław Molas,
Monika Popławska

Skład i projekt okładki:

Tomasz Szczyrba

Druk:

Drukarnia „Attyla”, Zamość
ul. Partyzantów 61, tel./fax 84 627 19 16

W formie elektronicznej gazeta dostępna
w formacie PDF na stronie internetowej uczelni
www.wszia.edu.pl

Zdjęcie wykorzystane na okładce
– fot. Sławomir Białas

WSZiA – liderem w regionie

Stypendia Ministra

Minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbara Kudrycka przyznała 11 studentom Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Zamościu stypendia za szczególne osiągnięcia w nauce. Liczba przyznanych stypendiów w relacji do ogólnej liczby studentów plasuje bardzo wysoko tę zamojską uczelnię.

Prestiż i całkiem niezła kasa dla studenta – to dwa elementy, które decydują o tym, że warto o stypendium ministra powalczyć. 1300 zł miesięcznie (stypendium roczne) otrzymują studenci, którzy osiągnęli średnią 4,5 ze studiów. Stypendyści aktywnie uczestniczą w życiu naukowym uczelni, pracują w kołach, publikują w wydawni-

ctwach naukowych, wyjeżdżają na praktyki i studia zagraniczne w ramach Erasmusa.

Od dwóch dni już zaglądałem na stronę internetową ministerstwa, także nie jestem zaskoczony informacją, że jestem stypendystą: Paweł Kalinowski, student 3 roku studiów pierwszego stopnia na kierunku fizjoterapia, już po raz kolejny zdobył stypendium ministra.

„Rekordzistką ministra” jest studentka fizjoterapii **Emilia Witek**. W tym semestrze kończy studia magisterskie. Stypendium zdobyła trzy razy pod rząd. *Jeżeli się czegoś tak naprawdę chce, to jak najbardziej jest możliwe do zrealizowania. Nie ukrywam, że pieniądze są dużą motywacją. W studenckim budżecie to duży zastrzyk finansowy: potwierdza Emilia. Podobnie jak inni stypendyści, w ramach Erasmusa, studiowała za granicą. Była na wymianie w Turcji.*

W ubiegłym roku Wyższa Szkoła Zarządzania i Administracji miała 8 stypendystów ministra, w tym roku liczba wzrosła do 11. W przeliczeniu na 1000 studentów daje to zamojskiej uczelni pierwsze miejsce w regionie lubelskim, biorąc pod uwagę również uczelnie publiczne. W Zamościu, Wyższa Szkoła Zarządzania i Administracji jest jedyną uczelnią, która otrzymała te prestiżowe stypendia.

mb



Chciałabym wyrazić ogromną wdzięczność dla pracowników uczelni, bez których nie byłoby to możliwe. Szczególnie dla dr n. med. Krzysztofa Mataczyńskiego, opiekuna Koła Naukowego „Radiatus”, za możliwość czerpania z ogromu jego wiedzy i doświadczenia oraz wsparcie merytoryczne. Z uwagi na to, że w marcu kończę studia magisterskie, dziękuję Panu dr Mataczyńskiemu za owocną, 5-letnią współpracę.

Niezastąpiona była również Pani Grażyna Kot, która bardzo cierpliwie nanosiła wszystkie poprawki we wniosku. Pragnę

zwrócić uwagę na to, że nie we wszystkich uczelniach możliwość ubiegania się o Stypendium Ministra jest tak dostępna jak u nas. W większości placówek publicznych studenci nie zdają sobie sprawy z jego istnienia i mogą jedynie pomarzyć o uczestnictwie w konferencjach naukowych.

Głównym inspiratorem w dążeniu do uzyskania tego stypendium był prorektor WSZiA dr Mieczysław Kowerski, który aktywnie propagował pracę naukową i przedstawiał jej wartość w karierze zawodowej, a także osobiście zachęcał młodzież

naszej uczelni do wyjazdów z programu ERASMUS.

Zachęcam wszystkich studentów pierwszorzecznych, jak i tych nieco starszych do pracy naukowej, która w moim wypadku przyniosła wymierne korzyści materialne oraz bezcenne wiedzę i doświadczenie. Najważniejsze jest obranie celu, oraz poznanie warunków jakie trzeba spełnić, by go osiągnąć.

Mnie się to udało i życzę powodzenia wszystkim nastawionym na sukces.

Emilia Witek

Kasa studenta

Wzrosną stypendia

Prawie 2 mln 282 tys. zł otrzymała nasza uczelnia z budżetu państwa na stypendia w roku 2010. A w grudniu, pod choinkę jeszcze dodatkowe środki w wysokości 78 tys. zł, co dla studentów oznacza podwyżkę.

Jak nas poinformowała specjalista ds. stypendiów Grażyna Kot, stypendia socjalne i na wyżywienie wzrosną z 200 do 250 zł studentom, których dochód przypadał od 200 do 300 zł na osobę w rodzinie. Najwyższe stypendium socjalne to kwota 425 zł.

Stawki stypendiów za wyniki w nauce wzrosną ze 100 do 150 zł dla wszystkich, którzy osiągnęli średnią od 4,25 do 4,49. Ci, którzy osiągnęli średnią ocen 4,75 i wyżej cieszą się maksymalną kwotą stypendium tj. 450 zł. Wzrosną również stawki

stypendiów mieszkaniowych z kwoty 150 do 250 zł.

Podwyżka nalicza jest już od października, a w grudniu będzie wypłata z wyrównaniem. Co trzeci student naszej uczelni otrzymuje stypendium finansowane z budżetu państwa czy ze środków własnych uczelni. W roku akademickim 2010/2011 przyznano **1183** stypendiów, z których skorzystało **992** studentów.

Warto się uczyć

Stypendia Marszałka

Studenci Svitlana Sychak, Agata Józefowicz, Anastasiia Mykytiv, Mariana Smoliarchuk i Robert Sak zdobyli stypendia Marszałka Województwa Lubelskiego. Musieli spełnić warunek wysokiej średniej 4,8.



Robert Sak odbiera z rąk ówczesnego marszałka dyplom potwierdzający uzyskanie stypendium - fot. B. Klimczuk

Wszyscy studiują na studiach stacjonarnych w Wyższej Szkole Zarządzania i Administracji i są mieszkańcami Lubelszczyzny. 19 listopada odebrali w Urzędzie Marszałkowskim w Lublinie dyplomy potwierdzające zdobycie stypendium.

Udało się na koniec studiów zdobyć stypendium. Bardzo się cieszę: komentuje Robert Sak, student fizjoterapii ostatniego, 9. semestru studiów magisterskich. Robert przez cały okres studiów nie tracił czasu. Pracował w samorządzie studenckim, promował swój kierunek podczas różnych przedsięwzięć typu targi edukacyjne czy dni otwarte. W ubiegłym roku był na stypendium Erasmusa w Turcji.

mb



Stypendyści marszałka podczas uroczystości wręczenia stypendiów - fot. B. Klimczuk

Halic University – Istanbul, Turcja

Turcja przyprawia o zawrót głowy

Będąc jedną nogą na piątym roku żadne z nas nie myślało, że wyjedziemy pod koniec studiów, by odbyć praktykę zagraniczną w ramach programu Erasmus. A jednak tak właśnie się stało. Pomyślnie przeszliśmy testy z języka angielskiego i zajęliśmy się rezerwowaniem biletów. Turcja - daleko... 3 miesiące - długo... Ale to, co zobaczyliśmy i czego się nauczyliśmy podczas pobytu w Istambule, na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Początek był jednak dość trudny. Istambul to nie Zamość a liczba ulic, budynków, ludzi i samochodów nie przypominała nawet Warszawy. Przez pierwszy miesiąc byliśmy niestety zdani tylko na siebie, gdyż nasza koordynatorka nie była specjalnie zainteresowana tym, że już jesteśmy. Dwoje Polaków wśród morza Turków. Trzeba sobie jakoś radzić. Wolny czas postanowiliśmy wykorzystać na zwiedzanie, poznanie miasta i słynnych zabytków. W Istambule poru-

który kebab jest lepszy: polski czy turecki, nie będziemy się wypowiadać.

Hagia Sophia, Błękitny Meczet, Pałac Topkami, Grand Bazar i Bazar Egipski, to był nasz cel. Google maps i działały. Jak się okazało, wszystkie te miejsca znajdują się w odległości do 5 km od naszego mieszkania.

Zaczęliśmy od Bazaru Egipskiego, który znajdował się najbliżej. Każdy kto myśli, że wszystkie te miejsca można zwiedzić w ciągu tygodnia, grubo się myli. Wchodząc do

serdecznym „Merhaba” (w języku tureckim oznaczające „dzień dobry”), a następnie zadawano nam pytanie: „Where are you from?” (Większość myliła nas z Rosjanami). Mówiąc, że jesteśmy z Polski, słyszeliśmy równie serdeczne „czescz” lub „dzień dobry”. Co, przyznam szczerze, było bardzo miłe. Oczywiście po chwili wymieniania tych serdeczności namawiali nas do zakupu właśnie na ich stoisku sugerując „best price for you”. Nawet jeśli nie zamierzamy robić zakupów, to warto pójść i przekonać się, jak działa i wygląda ten właśnie Bazar. Podobnie wyglądała sytuacja, gdy poszliśmy zobaczyć Grand Bazar. Z tą tylko różnicą, że ten wyglądał jak małe miasteczko i trzeba się było bardzo pilnować, by się nie zgubić. Na tym jednak Bazarze królowały ubrania, tkaniny, buty, biżuteria, jeans i skóry. Przy czym wszystko było podzielone mniej więcej na „osiedla”. W jednym miejscu można było zakupić skóry, w innym biżuterię itd. Przyznam, że wędrowka po takim miejscu nawet kobietę potrafi zmęczyć.

Przyszła pora na największe zabytki. Wybraliśmy się do Hagia Sophia, inaczej zwanej Kościołem Mądrości Bożej. Obecnie jest to muzeum, do którego można wejść, by podziwiać tę zapierającą dech w piersiach budowlę powstałą w 325 roku. Świątynia ta robi wrażenie swoim ogromem. Wchodząc do środka ogarnia nas szacunek i podziw do tego miejsca i jego historii. Spędziliśmy w niej kilka godzin, zwiedzając każdy interesujący nas zakamarek. Może to dziwne, ale po opuszczeniu muzeum poczuliśmy się jakoś inaczej. Lecz nie potrafimy tego wrażenia opisać.

Kolejny cel - Błękitny Meczet. W krajach muzułmańskich, gdy chcemy wejść do Świątyni, obowiązkowo musimy zdjąć obuwie. W każdym meczecie znajdują się dywany, po których śmiało można chodzić na bosaka. Jest jeszcze jeden wymóg. Kobiety odwiedzając takie miejsca powinny



Adrian... - fot. M. Siry

szanie się samochodem nie jest najlepszym pomysłem, gdyż jest ich tam dość sporo i często stoi się w korkach. Ale jest jeszcze metro i tramwaj, które za jedyne 3 liry zawiezie nas prawie wszędzie.

Nasze mieszkanie znajdowało się w dzielnicy Taksim. Jest to popularne miejsce, zwłaszcza wśród turystów. Znajduje się tam ogromna liczba sklepów z ubraniami, pamiątkami i różnego rodzaju bibelotami, a także niezliczone ilości restauracji i małych bufetów, w których można zjeść między innymi słynnego tureckiego kebaba. O gustach się nie dyskutuje i każdy posiada inne kubki smakowe, dlatego też o tym,

budynku nie sposób jest nie poczuć niezliczonej ilości zapachów. Przyprawy, herbaty, kawy, mydła a także perfumy powodują zawrót głowy (w pozytywnym tego stwierdzenia znaczeniu). Wszystko jest starannie poukładane i posegregowane. W wielu sklepikach na tym Bazarze można kupić typowe dla Turków pamiątki jak „Oko Proroka”, szklaneczki na kawę (wyglądające jak kieliszki do innych trunków), fajkę wodną, naczynia i „dywaniki” z tureckimi zabytkami, a także wiele innych rzeczy takich jak na przykład złota biżuteria. Wędrując pomiędzy stoiskami często byliśmy zaczepiani przez sprzedawców, którzy witali nas

mieć osłonięte chustą włosy, a w przypadku gdy mają zbyt krótkie spodnie bądź spódnicę, taką chustę otrzymują również po to, by się okryć. Nie jest to obowiązek, jednak gdy chce się okazać szacunek i nie urazić Muzułmanów, w dobrym geście leży dostosowanie się. Budowla ta również robi ogromne wrażenie i zdecydowanie warto ją zobaczyć.

Pałac Topkapi, według nas, najpiękniejsze i najbardziej klimatyczne miejsce w Istambule. Jest to miejsce, gdzie przebywał i mieszkał Sułtan wraz ze swoją żoną. Nie będziemy opowiadać, co można zobaczyć w środku, ale na pewno jest to miejsce godne uwagi, nawet jeśli nie jest się zainteresowanym historią. Na marginesie dodamy, że w Pałacu znajduje się również słynny Harem, który również można podziwiać. Przed Pałacem znajduje się spora polana, na którą w wolnych chwilach przychodzą całe rodziny i wspólnie spędzają tam czas, relaksując się.

Poza wymienionymi zabytkami odwiedziliśmy również Meczet Sułtana Sulejmana, a także Nowy Meczet i kilka innych. Nie odmówiliśmy sobie również rejsu statkiem po Cieśninie Bosfor, a także kilka razy udaliśmy się na leżące nieopodal Istambulu Wyspy Książęce, na które podczas upałów udają się nie tylko turyści, ale również i mieszkańcy, gdyż są to jedyne miejsca nieopodal Istambulu, na których można popływać, a także się poopalać.

Najwyższy czas opisać, jak przebiegały nasz praktyki. Tu początek też nie był najlepszy, ale, jak to się mówi, nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Przez całe zamieszanie związane z naszym miejscem odbywania praktyk, ostatecznie trafiliśmy do American's Hospital. (Jak się po pewnym czasie okazało najlepszego i najbardziej ekskluzywnego szpitala, znanego i uznawanego nie tylko w Istambule). Był to szpital prywatny i może właśnie dlatego organizacja, stosunek do pacjenta a nawet sam szpital robiły ogromne wrażenie. Praktyki odbywaliśmy razem z trójką tureckich studentów: Miray, Bilkey i Hakan'em, dlatego też było nam trochę różnie. Przyznam, że zarówno przez fizjoterapeutów, lekarzy jak i innych pracowników zostaliśmy bardzo serdecznie przyjęci. Każdy z nich starał się robić wszystko, byśmy nie czuli się obco. Po kilku dniach spędzonych na oddziale rehabilitacji zauważyliśmy, że wszyscy tam pracujący są dla siebie jak rodzina, do której wciągnęli również i nas. Pomagali nam we wszystkim, tłumaczyli, wykazywali się cierpliwością, ale przede wszystkim prze-



... i Magda w tureckich klimatach - fot. A. Kubera

kazywali nam swoją wiedzę. Każdego dnia każde z nas miało innego opiekuna, tym samym mogliśmy poznać nie tylko wszystkich terapeutów, ale także i ich pacjentów, wśród których wzbudziliśmy ogromne zainteresowanie. Każdy chciał, żebyśmy wykonywali zabiegi. Wypytywali nas o studia, o edukację w Polsce, o szpitale i system leczenia, a także o to, jak jest w Polsce, jacy są ludzie no i, przede wszystkim, jak nam się podoba Turcja. Szybko znaleźliśmy wspólny język ze wszystkimi przebywającymi tam osobami. Część z nich nawet zapowiedziała, że chce przyjechać do Polski, a studenci z nami przebywający stwierdzili, że praktyki w Zamościu mogą być dla nich ciekawym doświadczeniem. Pobyt w tym szpitalu uświadomił nam różnice w leczeniu, ale także w podejściu do pacjenta pomiędzy Polską a Turcją.

Dział fizjoterapii, jakim jest fizykoterapia, wykorzystywany jest tylko w minimalnym stopniu. Największy nacisk Turcy kładą na ćwiczenia. To sam pacjent radzi sobie z chorobą czy urazem a jego chęć poprawy swojego stanu zdrowia jest jeszcze większa, gdy widzi, że swoją własną pracą osiąga często niesamowite rezultaty.

Cieszymy się bardzo, że mieliśmy możliwość wyjazdu do Istambułu. Poznania wielu ciekawych i życzliwych ludzi, wzbogacenia naszej wiedzy o nowe doświadczenia, a także zaznajomienia się z ich kulturą obyczajami i zwyczajami. Wszystkim osobom żądnym wrażeń i pogłębienia swojej wiedzy gorąco polecamy wyjazd do Istambułu, by odbyć swoje praktyki w American's Hospital i nawiązać współpracę z Halic University.

Magdalena Siry
Adrian Kubera



W gronie pracowników i studentów American's Hospital - fot. arch. wszia

Współpraca zagraniczna

Co nowego w Erasmusie?

Koniec roku to zwykle czas powrotów z „Erasmusa” oraz moment, gdy następní studenci dowiadują się, że właśnie zostali stypendystami programu „Uczenie się przez całe życie”.

Z portugalską uczelnią Instituto Politécnico de Santarém właśnie żegnają się trzy studentki: **Milena Jonasz**, **Anastasiia Makarchuk** oraz **Sylwia Juszcak**. O wrażeniach z pobytu w Portugalii w korespondencji mailowej Sylwia pisze tak: „...u nas to fakt-jest piękna pogoda. Ubieramy się cały czas w bluzeczki z krótkim rękawkiem :) nie potrafię sobie teraz wyobrazić jak musi być zimno w Polsce. Tu jest po prostu fantastyczna pogoda i świetny klimat. Jestem bardzo zadowolona z tego wyjazdu...”. Czekamy więc z niecierpliwością na powrót studentek z Santarém i na dłuższą relację!

Na początku grudnia z równie słonecznej jak Portugalia Turcji wrócili: Magdalena Siry i Adrian Kubera, studenci fizjoterapii, którzy byli pierwszymi gośćmi partnerskiej uczelni Halic University w Istambule. O wrażeniach z pobytu można poczytać w specjalnym raporcie Magdy i Adriana, zamieszczonym w niniejszym numerze Naszego Forum.

Aktualnie zakończyła się rekrutacja na studia i praktyki zagraniczne. W tym roku akademickim - Erasmus cieszy się niezwykłym zainteresowaniem. Na egzamin z języka angielskiego stało się wielu studentów. Niestety nie wszyscy mogli się znaleźć w gronie „szczęśliwców”, którzy już wkrótce wyjadą na stypendium. Tym, którym do znalezienia się na szczycie listy zabrakło kilku punktów zapraszamy na kolejną rekrutację w maju, natomiast 9. studentom, którzy najlepiej zdali egzamin serdecznie gratulujemy! Wśród nich są m.in. studentki III roku administracji: **Mariana Smoliarchuk** i **Anastasiia Grygorieva**, które od lutego 2011 r. będą studiować w Katholieke Hogeschool Limburg. Dziewczyny zdecydowały się na moduł: „Business Innovation in Europe”, od lat chętnie wybierany przez studentów. Być

może ze względu na fakt, że jest to kurs połączony z 8-tygodniową praktyką zawodową w jednym z nowoczesnych belgijskich przedsiębiorstw. Koledzy z roku Mariany i Anastasii: **Viktor Ignatiev**, **Yuriy Matroinin** oraz **Bohdan Hlynyuk** ostatni semestr swoich studiów spędzą w Katholieke Hogeschool Mechelen. Oni natomiast wybrali moduł: Communications Management. Zarządzanie, ale tym razem w biznesie będą studiować w Katholieke Hogeschool Kempen studenci II roku specjalności: gospodarka transgraniczna: **Nastasiia Osyp**, **Irina Dmitruk** oraz **Andriy Hukalo** - student III roku administracji. W semestrze letnim wśród studentów dominują nieco chłodniejsze klimaty - „na topie” jest Belgia!!! Tylko jedna studentka fizjoterapii Justyna Dudek zdecydowała się na bardziej egzotyczny klimat i od lutego rozpocznie 3-miesięczną praktykę zawodową w zaprzyjaźnionej tureckiej uczelni Abant İzzet Baysal University w Bolu.

Jak co roku Zamojska Klinika Rehabilitacji Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Zamościu gości studentów zagranicznych uczelni partnerskich. Tym razem aż 4 studentów Halic University będzie zdobywało u nas pierwsze doświadczenia zawodowe, gdyż jak stwierdzili zgodnie: „... jeśli mają wyjechać na Erasmusa - to tylko do Zamościa”. Przyjazd zaplanowano na luty 2011.

Dla stypendystów programu Leonardo da Vinci również nadszedł czas powrotów. W korespondencji elektronicznej **Ewelina Bednaruk**, która odbywała staż w Katholieke Hogeschool Kempen tak opisała swoje wrażenia: „...Poznaje różne zwyczaje ludzi tutaj (są oni np. bardzo zdziwieni tym, że w Polsce mężczyźni codziennie podają sobie rękę na powitanie a kobiety całują się w policzek- u nich jest to zbędne i nikt

tego nie robi). Bardzo pozytywnie zaskoczyli mnie studenci KHK. Mają tutaj kilka organizacji studenckich (tyle, ile jest tutaj wydziałów), które działają bardzo aktywnie. Organizują różne imprezy, zabawy, udzielają się nawet charytatywnie. Będąc studentem tutaj, nie można się nudzić...”. Dla **Pawła Malinowskiego**, który 3-miesiące spędził w Finlandii praktyka to „... nie tylko nowe doświadczenie, ale także okazja do nawiązania nowych kontaktów w międzynarodowym środowisku, rozwój współpracy, kreatywności oraz otwartość na innych ludzi. Projekt, nad którym pracuję „Forestry in Poland” przypomina mi okres pisania pracy dyplomowej. Wszystko to odbywa się w innym czasie, miejscu i połączone jest z elastycznymi godzinami pracy. Atmosfera jest bardzo przyjazna, zawsze można liczyć na pomoc nie tylko w sprawach związanych z moim zatrudnieniem...”. Mam nadzieję, że na łamach następnego numeru Naszego Forum wszyscy uczestnicy stażu podzielą się swoimi wspomnieniami i doświadczeniami ze stypendium!

W nowym, 2011 roku studenci Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Zamościu również będą mieli okazję do licznych wyjazdów zagranicznych. Dla studentów informatyki lub zainteresowanych zagadnieniami bezpieczeństwa w sieciach komputerowych uczelnia organizuje 2-tygodniowe warsztaty „Intensive Programme”, które tym razem odbędą się w Izmirze (Turcja). Studenci, którzy chcą pracować w wakacje będą mogli wyjechać na 3-miesięczne staże zawodowe z programu ERASMUS. Już dzisiaj można zgłaszać swoje dokumenty aplikacyjne do stypendium, które znajdują się na stronie internetowej: www.wszia.edu.pl/bwm/ lub w biurze koordynatora programu ERASMUS, pok.33

Aleksandra Kahan



Wyjazdy za granicę w poszukiwaniu pracy?

Jednym z badań przeprowadzonych przez Wyższą Szkołę Zarządzania i Administracji w Zamościu w ramach finansowanego ze środków Unii Europejskiej projektu Lubelski Barometr Gospodarczy była analiza doświadczeń mieszkańców województwa związanych z podejmowaniem pracy za granicą.

Z informacji uzyskanych od respondentów - mieszkańców województwa - wynika, że prawie co piąty badany (18%) pracował poza granicami naszego kraju w ciągu ostatnich trzech lat. Biorąc pod uwagę liczbę ludności województwa lubelskiego na koniec 2009 roku otrzymany w badaniu wynik pozwala zatem przypuszczać, że około 280 tys. osób z terenu naszego województwa pracowało w tym okresie za granicą.

Zdecydowanie częściej do pracy za granicę wyjeżdżali mężczyźni (27%) aniżeli kobiety (10%). Wyjazdy do pracy wybierali przede wszystkim ludzie młodzi (od 30 do 39 lat), i w skali województwa mogło ich być nawet ponad 180 tys. Osoby starsze wyjeżdżały rzadziej - co wiązać się może z ugruntowaną sytuacją rodzinną oraz barierami językowymi. Grupę osób w wieku między 40 a 49 lat na podstawie wyników badań można szacować na ponad 50 tys. osób zaś grupę osób w wieku 50-59 lat na prawie 45 tys. osób. Najmniej skłonna do wyjazdów i tym samym najmniej liczna jest grupa osób najstarszych.

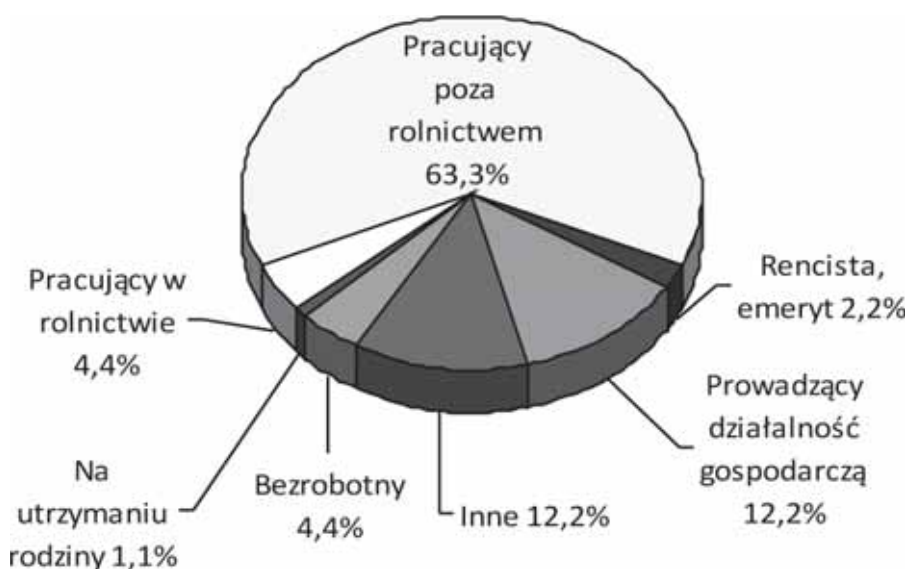
Największą popularnością wśród państw, w których pracowali respon-

denci cieszyła się Wielka Brytania (27%). Następnymi w kolejności były Niemcy (18%), Irlandia (12%) i Włochy (10%).

Pytanie o plany na najbliższą przyszłość pokazuje, że wyjazdy za granicę w poszukiwaniu pracy w najbliższym czasie nie tracą na popularności. Chęć wyjazdu w najbliższym czasie zadeklarowało 16% respondentów. Częściej do pracy za granicę w najbliższym roku wybierają się mieszkańcy miast aniżeli mieszkańcy

Najpopularniejsze planowane kierunki wyjazdów to nadal Wielka Brytania, Irlandia, Niemcy i Włochy, zatem „geografia wyjazdów” w stosunku do osób, które już pracowały wcześniej nie ulega zmianom. Do wyjazdu za granicę w poszukiwaniu pracy skłaniają mieszkańców województwa przede wszystkim wyższe zarobki oraz trudności w znalezieniu pracy w kraju.

Dawid Długosz



Obecna struktura zatrudnienia osób deklarujących, że pracowały za granicą w ciągu ostatnich trzech lat

wsi. Są to przede wszystkim osoby młode (średnia wieku 36 lat) i częściej mężczyźni (60%) aniżeli kobiety (40%). Dla większości z nich (54%) będzie to pierwszy wyjazd, dla pozostałych będzie to już kolejny wyjazd.

Wyniki badań dostępne są w *Raporcie nr 5* i można je pobrać, ze strony projektu: <http://lbg.wszia.edu.pl>.



KUNGL.
VETENSKAPS-
AKADEMIEN

THE ROYAL SWEDISH ACADEMY OF SCIENCES

NOBEL Z EKONOMII przyznany po raz kolejny!

„...for their analysis of markets with search frictions...”

Szwedzka Królewska Akademia Nauk

Profesorowie Szwedzkiej Królewskiej Akademii Nauk, 11 października 2010 roku uhonorowali Petera Diamonda, Dale Mortensena oraz Christophera Pissarides „Nagrodą w dziedzinie ekonomii Szwedzkiego Banku Państwa dla uczczenia pamięci Alfreda Nobla” za klasyczną pracę ekonomiczną dotyczącą niedoskonałości rynku pracy. Godny uwagi jest fakt, że od 1968 roku naukowcy z USA otrzymali to wyróżnienie aż 23 razy!

Trzej laureaci nagrody im. Alfreda Nobla zajmują się badaniami teorii zasad obowiązujących przy rynkowych poszukiwaniach zarówno kontrahentów jak i pracowników. Sens ekonomicznych poszukiwań noblistów

można sprowadzić do kilku pytań: Czym tłumaczyć fakt, że w tym samym czasie na rynku może być wysokie bezrobocie a zarazem duża liczba wolnych miejsc pracy, czyli wakatów? Dlaczego pracownicy o identycznych

kwalifikacjach i stażu pracy otrzymują na rynku tak różne wynagrodzenia? Dlaczego poszukiwania pracowników są czasochłonne i nieefektywne, mimo że bezrobotni i pracodawcy szukają siebie nawzajem?



Peter A. Diamond



Dale T. Mortensen



Christopher A. Pissarides

Noblistom nie udało się odpowiedzieć na wszystkie pytania, ale opracowali nową metodę analizowania zależności między popytem na pracę a jej podażą.

Peter Diamond (urodzony 29 kwietnia 1940 r.) jest wykładowcą Massachusetts Institute of Technology (MIT) w Cambridge. W latach 80-tych oraz 90-tych pracował jako doradca w rządowej Advisory Council on Social Security. W kwietniu 2010 r. prezydent Barack Obama zaproponował jego kandydaturę na członka FED (Federal Reserve Board). Jednak ta propozycja została odrzucona przez senat. Jest autorem 12 pozycji książkowych m.in.: „Reforming Pensions: Principles and Policy Choices” (with Nicholas Barr), (2008), „Behavioral Economics and Its Applications” (edited with Hannu Vartiainen), (2007), „Saving Social Security: A Balanced Approach” (with Peter R. Orszag), (2005) oraz 140 artykułów na temat zagadnień rynku pracy, długu publicznego, akumulacji kapitału, rynków kapitałowych i ryzyka inwestycyjnego, optymalnego opodatkowania, teorii poszukiwań i dopasowań oraz ubezpieczeń społecznych.

Dale Mortensen to amerykański ekonomista skupiający się na ekonomii pracy, makroekonomii oraz teorii ekonomii. Jest profesorem Northwestern University. Piastuje również pozycję Niels Bohr Visiting Professor at the School of Economics and Management w duńskim uniwersytecie w Aarhus. Mortensen w swojej pracy zawodowej skupia się nad bezrobociem frykcyjnym, teorią poszukiwania pracy a także znajdowania dopasowań. W jego dorobku naukowym znajduje się około 50 publikacji. W 2003 roku wydał pracę pod tytułem „Dyspersja płac: Dlaczego takim samym pracownikom płaci się różnie?”

Christopher Pissarides urodził się w 1948 r. w Nikozji. Jest wykładowcą London School of Economics. Jego prace dotyczą makroekonomii, w tym głównie rynku pracy, wzrostu gospodarczego i polityki gospodarczej. W obszarze jego zainteresowań znajdują się także strukturalne zmiany w gospodarce oraz zagadnienia wzrostu. Do najważniejszych pozycji książkowych należą: „Equilibrium Unemployment Theory” (2009), „Labour Market Adjustment:

Microeconomic Foundations of Short-Run Neoclassical and Keynesian Dynamics” oraz “Women at Work: An Economic Perspective” (2005).

Laureaci tegorocznej nagrody im. Alfreda Nobla dokonali analizy rynków, na których występują tzw. „tarcia” (markets with search frictions). Naukowcy opracowali teorię, która pozwala zrozumieć, jaki wpływ na bezrobocie, płace i liczbę wolnych etatów może mieć polityka gospodarcza i regulacje. Wynioskowali oni, że wyższe zasiłki dla bezrobotnych powodują większe bezrobocie i dłuższy czas poszukiwania pracy.

Największą zasługą tegorocznych noblistów są osiągnięcia w tzw. teorii poszukiwań na rynku. Naukowcy stwierdzili, że na wielu rynkach popyt nie zawsze jest zaspokajany, chociaż występuje podaż. Proces poszukiwania wymaga czasu i zasobów, powodując tzw. „tarcia”. Takim rynkiem poszukiwania (search market) jest m.in. rynek pracy. Chociaż są na nim pracodawcy poszukujący pracowników, jak i chętni do podjęcia pracy, potrzeby jednych i drugich nie są zaspokojone. W efekcie, mamy jednocześnie do czynienia z bezrobociem oraz wolnymi miejscami pracy.

Fundamenty teorii opracował Peter Diamond. Wyjaśniając, dlaczego poszukiwania pracowników zajmują tak dużo czasu i często są nieefektywne, mimo że zarówno bezrobotni jak i przedsiębiorcy szukają siebie nawzajem. Dwóch pozostałych: Dale Mortensen oraz Christopher Pissarides rozwinęli i zastosowali tę teorię do rynku pracy, która może być również stosowana do innych rynków, np. nieruchomości; albo wykorzystana m.in. w polityce monetarnej i regionalnej. Modele opracowane przez tych uczonych nie są tylko teorią, ale mają bardzo praktyczne zastosowanie, gdyż mogą służyć wyjaśnieniu, z czego wynikają różnice w poziomie zatrudnienia pomiędzy krajami. Jest to podstawowy problem i jednocześnie wyzwanie dla polityki gospodarczej, aby zwiększyć odsetek osób pracujących i zmniejszyć bezrobocie.

Komitetowi, który przyznał tegoroczną nagrodę, przewodniczył profesor ekonomii Bertil Holmlund z Uppsala University. Spo-

dziewano się, że Szwedzka Akademia Nauk uhonoruje nagrodą uczonych, których tematyka badawcza obejmuje diagnozy przyczyn kryzysów gospodarczych lub sposoby ich zwalczania. Werdykt był dla niektórych wielką niespodzianką, gdyż największe szanse na nagrodę miał Robert Shiller z Uniwersytetu Yale, ekspert od baniek spekulacyjnych. Przewidział on również zapaść na amerykańskim rynku nieruchomości w 2008 r. Faworytem analityków był również Alberto Alesina z Harvard University, który od lat głosił tezę, że trwały wzrost gospodarczy, redukcja zadłużenia publicznego jest uzależniona od konsekwentnych cięć wydatków budżetowych.

W uzasadnieniu przyznania nagrody Nobla dla Diamonda, Mortensena oraz Pissaridesa jej kapituła stwierdziła, że w dłuższym okresie ich teoria może pomóc w rozwiązywaniu problemu bezrobocia a przynajmniej osiągnięciu stanu zrównoważonego zatrudnienia.

Nagroda Banku Szwecji im. Alfreda Nobla jest jedyną, której Alfred Nobel nie ufundował osobiście. Ustanowił ją w 1968 r. oraz ufundował Sveriges Riksbank, Centralny Bank Szwecji. Wysokość nagrody to 10 mln koron szwedzkich, czyli ok. 4,3 mln zł. Kandydaci do ekonomicznego Nobla są wybierani przez specjalnie powołany komitet, w skład którego wchodzi 6 członków Szwedzkiej Akademii Nauk. Laureata natomiast wybiera Komitet Noblowski Akademii.

Dla przypomnienia, w zeszłym roku nagrodę Nobla otrzymali Amerykanie Elinor Ostrom oraz Oliver E. Williamson, których wyróżniono za model zarządzania własnością wspólną przez stowarzyszenie użytkowników oraz teorię rozwiązywania konfliktów korporacyjnych. Godny uwagi jest też fakt, że Elinor Ostrom jest pierwszą kobietą w historii, która otrzymała ekonomicznego Nobla.

Źródło:

www.nobelprize.org
<http://econ-www.mit.edu/faculty/pdiamond>
<http://sites.google.com/site/dalemortensensite/>
<http://personal.lse.ac.uk/pissarid/>

Aleksandra Kahan



Spotkanie PIE i LGD

„Realizacja lokalnych strategii rozwoju na Zamojszczyźnie” - to temat seminarium zorganizowanego przez Centrum Informacji Europejskiej „Europe Direct” w Zamościu oraz Punkt Informacji Europejskiej przy Lubelskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Końskowoli – Oddział w Sitnie.

W spotkaniu wzięło udział blisko 40 osób reprezentujących punkty informacji europejskiej /PIE/ współpracujące z CIE ED oraz lokalne grupy działania /LGD/ funkcjonujące w regionie zamojskim. Spotkanie odbyło się 10 grudnia 2010 roku w Ośro-

dku Szkoleniowo-Wystawienniczym ZODR w Sitnie. Było to kolejne spotkanie organizowane corocznie, podczas którego obok tematów bieżących omawiane są zadania sieci informacyjnej Europe Direct na przyszły rok 2011.



Podczas seminarium w Sitnie omawiano strategie rozwoju dla naszego regionu - fot. W. Molas

W czasie seminarium zaprezentowano 4 tematy. „Program Współpracy Transgranicznej Polska-Białoruś-Ukraina 2007-2013” – Magdalena Fotek z Departamentu Strategii i Rozwoju Regionalnego Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie zaprezentowała możliwości aplikowania do tego programu. Dyrektor Departamentu Koordynacji Projektów Europejskich Przemysław Zaleski przedstawił wnioski ze stanu wdrażania osi 4 Leader na Lubelszczyźnie. Władysław Molas - dyr. Centrum Informacji Europejskiej Europe Direct w Zamościu omówił zadania Centrum Informacji Europejskiej Europe Direct w Zamościu na 2011 rok oraz możliwości współpracy z PIE oraz LGD w zakresie informowania społeczeństwa o Unii Europejskiej. Ponadto reprezentanci poszczególnych LGD zaprezentowali problemy związane z realizacją lokalnych strategii rozwoju.

W przerwie seminarium jego uczestnicy mogli obejrzeć wystawę rękodzieła ludowego oraz wysłuchać koncertu zespołu śpiewaczego z Domu Seniora w Starym Zamościu.

WM

Praktyki i staż dla studentów

Intensyfikuje się współpraca z firmami niemieckimi

Norbert Reihs, dyrektor ds. Europy z niemieckiej firmy MAAS Profilebau (marka handlowa BEMO Systems) z Ilshofen w Badenii-Wirtembergii w dniach 26-27 października gościł w Wyższej Szkole Zarządzania i Administracji. W firmie tej odbywają się praktyki i staż dla studentów i absolwentów WSZiA.

Są dobrze przygotowani i świetnie sobie radzą w nowym dla nich otoczeniu. Chcemy naszą współpracę rozbudowywać: mówił podczas spotkania z władzami uczelni. Prak-

tyki są finansowane w ramach programu Erasmus. Staż w ramach Leonardo da Vinci.

MAAS Profilebau jest również zainteresowane nawiązaniem współpracy z przedsię-

biorstwami budowlanymi w Polsce – dotychczas nie jest obecna na polskim rynku. Firma chce uczestniczyć w kolejnych spotkaniach Zamojskiego Forum Budownictwa, które organizuje nasza uczelnia: podkreśla dr Bogusław Klimczuk, dziekan Wydziału Zarządzania i Administracji WSZiA. Norbert Reihs spotkał się również z wiceprezydentem Zamościa Tomaszem Kossowskim. Rozmowy dotyczyły m.in. możliwości inwestycji w zamojskiej podstrefie ekonomicznej.

MAAS Profilebau jest przedsiębiorstwem zatrudniającym 300 pracowników w Niemczech i kilkuset na całym świecie. Realizuje projekty na Syberii, w Dubaju, Nigerii, Rumunii. Znane jest z realizacji projektów trudnych i innowacyjnych (np. Budapeszt SportsArena, Trybuna Główna na Torze Formuły 1 w Barcelonie czy Dworzec Lotniczy w Stuttgarcie) www.bemo.com



Norbert Reihs, drugi od lewej, zapewniał w rozmowach z władzami uczelni o dalszej współpracy jego firmy z WSZiA - fot. mb

opr. mb

Konferencja fizjoterapii w WSZiA

Przyszłością medycyna regeneracyjna

O nowych metodach klinimetrycznych w fizjoterapii dyskutowali najwięksi specjaliści z tej dziedziny podczas VI konferencji naukowej organizowanej przez Katedrę Fizjoterapii Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Zamościu (19 listopada br.). Wykład inaugurujący konferencję wygłosił prof. dr hab. Marcin Kamiński ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego na temat możliwości stosowania komórek macierzystych w terapii chorób Ośrodkowego Układu Nerwowego.



Profesor Marcin Kamiński „zaczarował” swoim wykładem, obecnych na konferencji, naukowców i studentów - fot. M. Popławska

Komórki macierzyste stosuje się już bardzo długo w medycynie, chociażby takim sztanदारowym przykładem jest transplantologia szpiku kostnego, która nie budzi żadnych społecznych kontrowersji. Choroby towarzyszą człowiekowi przez całe jego życie i mają różny wymiar genetyczny, czyli choroby wrodzone i indukowane przez środowisko, stąd potrzeba poszukiwania naprawy poza stosowaniem leków czy chirurgicznego noża. Medycyna regeneracyjna z wykorzystaniem

komórek macierzystych to przyszłość i rozwiązanie niezwykle ważne: tłumaczył profesor Kamiński.

O potrzebie takich spotkań naukowych mówił prof. dr hab. Andrzej Kwolek, który prowadził wraz z rektorem uczelni Janem Andreasikiem sesję plenarną konferencji. *To jest obowiązek każdego lekarza, każdego fizjoterapeuty - stale się uczyć i doksztalcać. Poznawanie nowych metod diagnozowania i leczenia służy przede wszystkim dobru pa-*

cjenta: podkreślał profesor Kwolek, mający ogromne zasługi w utworzeniu kierunku fizjoterapia w zamojskiej WSZiA.

Niewątpliwie konferencja była „prawdziwą ucztą naukową”. Swoje badania, doświadczenia zaprezentowało ponad 40 naukowców z największych ośrodków medycznych w kraju. Patronat nad przedsięwzięciem objęła Komisja Rehabilitacji Medycznej Komitetu Rehabilitacji Kultury Fizycznej i Integracji Społecznej PAN.

mb

W tekście zostały wykorzystane wypowiedzi zarejestrowane przez Katolickie Radio Zamość.

Dr Rafał Sapuła

Jednym zdaniem o Klinice

- Już nie Centrum Rehabilitacji a Zamojska Klinika Rehabilitacji – co oznacza zmianę nazwy dla placówki i uczelni?

- Nowa nazwa jest pewnego rodzaju nobilitacją. Centrum Rehabilitacji zostało docenione przez wojewodę za działalność naukowo-badawczą, która jest realizowana u nas przez największe autorytety rehabilitacji w Polsce. Wysokiej rangi specjaliści pomagają nam również w diagnozowaniu trudniejszych przypadków. Zdobyliśmy status kliniki, która jest zwykle prowadzona przy akademii czy obecnie uniwersytecie medycznym. Jest to dodatkowe wyzwanie dla kadry kliniki i równocześnie zobowiązanie do jeszcze większej pracy i dbałości o jakość usług.



Sesję plenarną prowadzili rektor Jan Andreasik i profesor Andrzej Kwolek - fot. M. Popławska



Druga edycja konkursu

Sigma Kwadrat

Wyższa Szkoła Zarządzania i Administracji w Zamościu wraz z Polskim Towarzystwem Statystycznym Oddział w Lublinie oraz Urzędem Statystycznym w Lublinie mają przyjemność zaprosić do udziału w drugiej już edycji Lubelskiego Konkursu Statystyczno-Demograficznego Sigma Kwadrat, który w tym roku dofinansowany jest ze środków Narodowego Banku Polskiego.

Konkurs przeznaczony jest dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych województwa lubelskiego. Zmagania konkursowe będą doskonałą okazją do przybliżenia młodzieży praktycznego wymiaru statystyki i demografii przydatnego w kolejnych etapach edukacji i późniejszej pracy zawodowej, pozwolą również lepiej poznać zasady funkcjonowania i działalność polskich służb statystyki publicznej oraz innych instytucji i organizacji statystycznych.

II Lubelski Konkurs Statystyczno-Demograficzny Sigma Kwadrat składał się będzie z trzech etapów regionalnych.

Pierwszy polegał będzie na rozwiązaniu i przesłaniu przez stronę internetową

konkursu wybranego zadania praktycznego wykorzystującego wiedzę statystyczną i demograficzną. Przez blisko dwa miesiące uczestnicy opracowywać będą wybrane przez siebie zagadnienia, porównywać procesy demograficzne zachodzące w poszczególnych województwach, badać struktury społeczno-ekonomiczne gospodarstw domowych uczniów swojej szkoły, analizować zwyczaje oraz zainteresowania znajomych i rodzin, badać struktury społeczno-gospodarcze regionu oraz analizować tendencje zachodzące w gospodarce.

Do konkursu dopuszczone zostaną trzyosobowe zespoły (pracujące pod opieką nauczyciela), które w odpowiednim terminie

dostarczą do organizatora wypełnione i podpisane formularze zgłoszeniowe. Z jednej szkoły mogą zostać zgłoszone maksymalnie trzy zespoły, zatem w przypadku większej ilości chętnych uczniów, szkoły we własnym zakresie przeprowadzać będą eliminacje.

Etap drugi odbędzie się jednocześnie w Wyższej Szkole Zarządzania i Administracji w Zamościu, Urzędzie Statystycznym w Lublinie oraz jego oddziale w Białej Podlaskiej i polegał będzie na rozwiązaniu przez zespoły testu z wiedzy statystycznej i demograficznej. Najlepsze zespoły zostaną zakwalifikowane do rozgrywki finałowej, która będzie polegać na zespołowym rozwiązaniu przygotowanych zadań i odpowiedzi na pytania z wiedzy statystyczno-demograficznej.

Dla najlepszych zespołów przewidziano bardzo atrakcyjne nagrody, wśród nich m.in. Netbooki, wieże HiFi i odtwarzacze MP4. Nagrody otrzyma indywidualnie każdy członek zwycięskiego zespołu.

Wszelkie informacje o II Lubelskim Konkursie Statystyczno-Demograficznym Sigma Kwadrat, szczegółowy harmonogram, regulamin i zadania pierwszego etapu dostępne są na stronie internetowej konkursu pod adresem: <http://sigma.wszia.edu.pl>.

Mariusz Poninkiewicz

NBP
Narodowy Bank Polski
Projekt dofinansowany ze środków
Narodowego Banku Polskiego

USStat
Urząd Statystyczny
w Lublinie

W
Wyższa Szkoła Zarządzania
i Administracji w Zamościu

PS
Polskie Towarzystwo
Statystyczne

Stop cyberprzemocy - bądź odpowiedzialny w internecie

To hasło cyklu zajęć z dziećmi i młodzieżą, które mają zadanie poprawić bezpieczeństwo w sieci a proponuje je Wyższa Szkoła Zarządzania i Administracji w Zamościu.

Współczesny świat, również świat ludzi młodych, nie może obejść się bez dostępu do sieci internetowej. Często jednak młodzi ludzie zapominają, że w sieci obowiązują takie same zasady, jak w rzeczywistości realnej. Nie można tych dwóch przestrzeni rozdzielać. I nie ma czegoś takiego jak anonimowość w internecie. Podlegamy stale nadzorowi, inwigilacji lub kontroli...: mówi **dr Bogusław Klimczuk**, inicjator i główny wykładowca tego projektu, dziekan Wydziału Zarządzania i Administracji WSZiA.

Dlatego zachowujmy się w internecie tak jak w realu. Zastanówmy się, zanim coś napiszemy lub opublikujemy. To, że rodzice często wiedzą mniej o internecie od swoich dzieci,

nie oznacza wcale, że w sieci możemy robić



Podczas zajęć w Zespole Szkół nr 1 w Zamościu - fot. mb

wszystko, tak jakby żadnej kontroli nie było: dodaje dziekan Klimczuk.

Wyższa Szkoła Zarządzania i Administracji w Zamościu realizuje szereg działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa internetu. Jednym z ostatnich proponowanych przez uczelnię są spotkania w szkołach na temat anonimowości i bezpieczeństwa sieci. Dr Bogusław Klimczuk, przeprowadził już cykl zajęć z młodzieżą w Gimnazjum nr 5 w Zamościu i w kilku zamojskich liceach. Zajęcia koncentrują się na dyskusji z młodzieżą na temat cyberprzemocy, fałszywej anonimowości w internecie i zasadach bezpiecznego korzystania z zasobów sieci.

Zapraszamy kolejne szkoły do współpracy. Osoby zainteresowane uczestnictwem w tym przedsięwzięciu prosimy o kontakt mailowy bklimczuk@wszia.edu.pl lub telefoniczny 84 6776745

Twarz WSZiA 2011

O krok od Top Model

Wbrew pozorom to nie żart ani żaden tani chwyt marketingowy pokoju nr 6, skala jakby mniejsza, bo regionalna, nasza uczelniana, to po prostu, lub aż, casting Twarz WSZiA 2011.

Program Top Model już się zakończył a jego uczestnicy stali się gwiazdami polskiego showbiznesu. Casting na Twarz WSZiA także dobiegł końca, lecz jego rezultaty będą widoczne przez cały najbliższy rok w promocji uczelni. Mowa tu o materiałach reklamowych, plakatach, informatorze, banerach reklamowych, ogłoszeniach prasowych.

Twarz WSZiA to tytuł sesji zdjęciowej, która już po raz drugi odbyła się w profesjonalnym studiu Zamość.TV mieszczącej się przy ul. Piłsudskiego 27A. Miejsce to nie było przypadkowe, nauczeni pozytywnym doświadczeniem z zeszłego roku postanowiliśmy kontynuować współpracę z właścicielem Zamość.TV Sławomirem Białasem.

Podczas castingu szukaliśmy także osoby do poprowadzenia kwadransu akademickiego zarówno w wersji polskiej jak i ukraińskiej. Szczególne zainteresowanie poprowadzeniem kwadransu było wśród studentów ukraińskich, jak się okazało, znalazły się wśród nich osoby, które miały doświadczenie w pracy w mediach, co przekładało się na mniejszą treść i prawidłową tonację głosu. Kandydaci musieli powiedzieć o sobie kilka zdań, a także odpowiedzieć na pytania dociekliwej prezenterki Zamość.TV. Rezultaty na prezentera Kwadransu Akademickiego poznacie już w najbliższym wydaniu. Zapraszamy oczywiście do komentowania na portalu uczelnianym!!!

W castingu fotograficznym uczestniczyło 25 studentów głównie pierwszego roku kierunków: administracji, budownictwa, pedagogiki oraz fizjoterapii. Do samej sesji fotograficznej przystąpiło 15 wybranych, którzy najlepiej czuli się przed obiektywem aparatu.

Jeśli jesteś studentką lub studentem Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Zamościu a nie było Cię, to żałuj, straciłeś szansę na fotograficzną przygodę, dobrą zabawę oraz poznanie nowych przyjaciół. Nie było węży, pajaków i zimnej wody jak w Top Model, przez co niektórzy mogli czuć rozczarowanie. Cóż, nie ta tematyka i brak ekipy medycznej w razie nagłego wypadku

uniemożliwiały dorównanie programowi TVN. Za to zabawa z balonikami WSZiA wyszła znakomicie, widać było że student umie się bawić i z chęcią wraca do czasu piaskownicy i łopatki z wiaderkiem.

Uczestnicy musieli także wrócić do czasów szkolnych, ubrani w mundurki ala Giertych pozowali na idealnych studentów naszej uczelni. Tu podstawowym rekwizytem były ławki szkolne, ciężkie tomy książek oraz laptop jako symbol nowoczesności. Tematyka „kujona” nie była obca naszym modelom i ta część castingu wypadła znakomicie. Czy ma to odzwierciedlenie w realnych ocenach studentów? Tego nie wiemy, za to widz miał ubaw po pachy a sami zainteresowani nie kwapili się, aby zakończyć sesję.

Casting na Twarz WSZiA to krok do nowych możliwości. Studenci mają okazję rozwijania się w zupełnie innej dziedzinie, poznania kulis pracy z fotografem, specyfiki zdjęć studyjnych. Jest to także niesamowita okazja pokazania się społeczności uczelnianej jak i promowania własnej osoby: mówi Anna Zbozhnyuk z działu promocji i rekrutacji WSZiA.

Tu należą się brawa i wyrazy uznania dla naszych studentów. Dział promocji i rekrutacji dziękuje za zaangażowanie i wytrwanie w ponad 3 godzinnej sesji zdjęciowej.

Rezultaty sesji na Twarz WSZiA poznacie już niedługo, będziecie mieli także możliwość **zagłosowania na osobę, która najbardziej wam się podoba**. Więcej informacji już wkrótce znajdziecie na naszym portalu.

Tomasz Szczyrba

Dla potwierdzenia wiarygodności tak fascynującego happeningu jak Twarz



Svitlanę i Vadyma, jak widać, obiektyw bardzo lubi - fot. Sławomir Białas

Ostatnim motywem naszej sesji były zdjęcia biznesowe oraz indywidualne zdjęcia do port folio. Prym wiodły dziewczęta i to one okazały się najbardziej medialnym obiektem w tej części. Ich naturalny dar, uroda oraz wszechobecny uśmiech na każde polecenie fotografa mógł przekonać męską część publiczności, jak jesteśmy bezbronni. Ostrzeżenie dla chłopaków o słabym sercu, aby nie oglądali zdjęć, gdyż grozi to permanentnym zauroczeniem!!!

WSZiA zapytałam **Svitlanę Savytską** oraz **Vadyma Zamelyuka**, jak się im pracowało z profesjonalną ekipą Zamość TV i co tak naprawdę było przyczyną ich udziału w tym castingu.

A.Z. Svitlana, czy wcześniej zdarzyło Ci się wziąć udział w podobnym konkursie?

S.S. Tak naprawdę to był mój pierwszy konkurs tego rodzaju. Nigdy wcześniej nie zda-

wałam sobie sprawy, że mogę być lubiana przez kamerę (śmiech). To oczywiście, że większość z nas lubi robić sobie zdjęcia w gronie przyjaciół, żeby potem móc wspólnie je oglądać i wspominać mile spędzone chwile. Czym innym jest pozowanie do zdjęć, które muszą przekazać konkretną treść.

A.Z. Wiem, że Ty Vadym lubisz bardziej stać za kamerą, jak było tym razem stojąc po jej drugiej stronie?

V.Z. To prawda. Do tej pory lubiłem bardziej fotografować niż być fotografowanym. Fotografia jest moim hobby. Po tej sesji zdjęciowej jednak trochę się zmieniło. Przede wszystkim była to prawdziwa przygoda. Pozując do zdjęć z nowopoznanymi ludźmi, świetnie

się bawiłem a przy okazji zdobyłem nowe doświadczenie w robieniu profesjonalnych zdjęć. Sądzę, że teraz bardziej będę zwracał uwagę na odpowiedni kąt ustawienia czy też światło, co powinno zaowocować lepszymi pracami w moim osobistym dorobku.

A.Z. Rezultatem Waszej pracy w studiu będzie popularność, będziecie rozpoznawalni wśród waszych kolegów na uczelni. Wasze zdjęcia mogą się pojawić w regionalnej prasie. Jesteście na to gotowi?

V.Z. Szczerze? Nie myślałem o tym, że mogę się stać popularnym, bo to nie było moim celem. To, że zostałem wybrany to już jest moim małym sukcesem, ale najważniejsze jest to, że będę mógł promować moją uczelnię i kieru-

nek. Jeszcze nie wiem, czym dokładnie będę się zajmował w przyszłości i co dokładnie przypadnie mi do gustu w branży budowlanej, ale na pewno wiem, że aparat zawsze będę miał pod ręką.

S.S. Popularność zapewne jest interesującym doznaniem. Natomiast dla mnie liczy się to, że mogę studiować na wybranym kierunku a przy okazji brać udział w uczelnianych imprezach i dobrze spędzać swój wolny czas. Jeśli będę miała szansę poprowadzić Kwadrans Studencki albo pójść w kierunku dziennikarstwa, to udział w takim konkursie jest niezbędny w zdobywaniu praktycznej wiedzy.

Z uczestnikami castingu Twarz WSZiA rozmawiała Anna Zbozhnyuk

Zamojski Uniwersytet Trzeciego Wieku

Pierwsze miejsce dla grupy Gaudeamus

Grupa wokalna „Gaudeamus” działająca przy Zamojskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku zdobyła pierwsze miejsce w XI Jesiennym Przeglądzie Twórczości Artystycznej Seniorów, 6 listopada w Dęblinie.

W grupie prowadzonej przez Tomasza Ziąbkowskiego, śpiewają studentki Zamojskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Podczas finału w Dęblinie zaprezentowały dwa autorskie utwory: „Piosenka przyjaciół” oraz „Na rynku w Zamościu”. Tekst drugiej z nich powstał w 1993 roku, napisany przez kolegę Pana Tomasza - Andrzeja Mudzo.

Tekst przeleżał w szufladzie wiele lat. Jury doceniło fakt, że utwory, które zespół wykonywał były autorskie: tłumaczy Tomasz Ziąbkowski, który do obu piosenek skomponował muzykę.

W przeglądzie w ramach kilku kategorii: m.in. form kabaretowych, solistów, zespołów powyżej i do 10 osób uczestniczyło

kilkadziesiąt osób. Finał w Dęblinie poprzedziły eliminacje powiatowe, które odbyły się w Hrubieszowie, 24 października. mb



Grupa „Gaudeamus” podczas tegorocznej inauguracji roku - fot. T. Szczyrba

Współpraca międzynarodowa

Intensive Programme w Turcji

W tym roku akademickim po raz szósty jesteśmy uczestnikami międzynarodowego projektu IP (Intensive Programme) realizowanego wraz z uczelniami z Austrii, Belgii, Hiszpanii, Litwy, Portugalii oraz Turcji.

Temat IP: „NETSEC Discovery and 4n6”, zajęcia będą dotyczyły zagadnień związanych z informatyką (między innymi systemów operacyjnych, sieci komputerowych, bezpieczeństwa w sieciach oraz poszukiwania i analizowania cyfrowych dowodów przestępstw popełnionych przy użyciu komputerów). Wszystkie zajęcia w ramach IP są prowadzone w języku angielskim.

W tym roku 5 naszych studentów ma szansę wyjechać na IP! Kryteria kwalifikacji to komunikatywna znajomość języka angielskiego oraz znajomość systemów komputerowych i sieci. Wszyscy studenci uczestniczący w programie będą mieć opłacone przeloty, zakwaterowanie, wyżywienie oraz uczestnictwo w zorganizowanych atrakcjach kulturalnych.

Uczestnictwo w kursie to dwa tygodnie nauki przez zabawę, zdobywanie wiedzy i umiejętności a także fantastyczna przygoda, poznawanie nowego kraju, jego kultury, ludzi oraz sposobu pracy i nauki studentów z innych krajów. Po poprzednich IP wśród studentów pozostały utrzymywane znajomości (kilku studentów było gościnnie w Zamościu na prywatne zaproszenia polskich znajomych i odwrotnie).

Tegoroczne spotkanie odbędzie się w końcu kwietnia i maja a gościć nas będzie Yasar University w Izmirze w Turcji. Dodajmy, że kursy IP odbywały się także w Zamościu, Austrii oraz Belgii.

mm

Finał konkursu „WAKACJE W EUROPIE”

Typowy człowiek KGB



Tuska w cieniu Putina, Buzka w windzie, Olejniczaka przed lusterkiem, Chlebowskiego tłumaczącego się przed komisją hazardową. Każdego z nich można było zobaczyć w Zamościu. Niestety, tylko na zdjęciach, ale za to najlepiej w kraju.

Wystawę zdjęć polskich fotografiów prasowych pod nazwą BZ WBK PressFoto 2010 można było oglądać do końca listopada, w budynku Collegium Novum (ul. Sienkiewicza 22a) Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji.

Duży format

Była to już szósta edycja ogólnopolskiego konkursu, którego organizatorem jest Bank Zachodni WBK, a patronem medialnym dziennik „Rzeczpospolita”. Prace w kategoriach: społeczeństwo, portret, wydarzenia, cywilizacja, sport, przyroda i środowisko naturalne, fotokast (multimedialna wersja fotoreportażu), wystawiane są w wielu miastach Polski.

– Mamy trzy takie wystawy obwoźne. Zamość dostał największą – zdjęcia są w formacie BO, czyli 100/140 – mówi **Tomasz Czuwara**, który zajmuje się organizacją wystaw.

Zdjęcia pokazują najważniejsze wydarzenia w Polsce i na świecie. Nie brakuje też na nich twarze znanych polityków

i osobistości... Zdjęciem roku okrzyknięto fotografię zrobioną podczas spotkania premiera Rosji – **Władimira Putina** oraz Polski – **Donalda Tuska** w Sopocie, przy okazji uroczystości upamiętniających 70. rocznicę wybuchu II wojny światowej. Wyraz twarzy premiera Putina, uchwycony w kadrze przez **Łukasza Ostalskiego** z Agencji Fotograficznej „Reporter”, nie pozostawia oglądającym wielu wariantów interpretacji...

– Taki groźny jest. Typowy człowiek KGB – komentuje **Stanisław Orłowski**, prezes Zamojskiego Towarzystwa Fotograficznego.

Motylek i inne kwiatki

Wystawa PressFoto 2010 była połączona z konkursem WSZiA „Wakacje w Europie”, organizowanym przez CIE Europe Direct i Zamojskie Towarzystwo Fotograficzne. W konkursie wzięło udział 16 uczestników. Oceniano 80 prac. Spośród nich najlepsza okazała się praca **Karoliny Zarzyckiej**, licealistki z Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Biłgoraju. Nagrodzono ją za zdjęcie pt. „Bądź hardcorem”.

Karolina twierdzi, że sukces zawdzięcza „odważnemu” 4-letniemu Natanielowi – synkowi szwagierki.

Na czym polegała odwaga chłopca?

– Po prostu walczył z falami podczas kąpeli w metalowej wanience, a do tego świetnie się przy tym bawił – wyjaśnia Karolina.

Il miejsce przyznano pracy **Alberta Grochowskiego** z Długiego Kąta (gm. Józefów) za fotografię pt. „Motylek”.

– Czekałem na niego przez całe wakacje w Słowacji. Przygotowywałem też dziewczynę na ten kadr... W końcu usiadł na jej nosie – żartuje Albert.

Kasia Kołciuk (dziewczyna Alberta) z Józefowa Rostoczańskiego też nie próżnowała. Sfotografowała „nurka rzepakowego”, za którego otrzymała III miejsce.

Co trzeba zrobić, żeby takiego nurka „pstryknąć”? (nurek rzepakowy to wystające z rzepaku... nogi).

Trzeba wpuścić chłopaka w pole rzepaku i kazać mu w nim leżeć – śmieje się dziewczyna.

Wyróżnienia w konkursie „Wakacje w Europie” przypadły też **Radosławowi Kukielce**, za zdjęcie „Szkic”, **Judycie Pintal** za „Szaleństwo pośród kwiatów” i **Angelice Zawalskiej** – za całość twórczości.

mon

Więści z parlamentu

STUDENCI nagradzają Prezydenta RP

Parlament Studentów RP zdecydował o nagrodzeniu Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego nagrodą „ProStudent”. Nagroda została przyznana Prezydentowi za decydujący wpływ na przywrócenie zniżek studenckich na przejazdy kolejną na poziomie 51%, które będą obowiązywać od nowego roku kalendarzowego.

Nagroda została przyznana w kategorii „PROstudencki autorytet w życiu publicznym”. Nagrody w tej kategorii kierowane są do osób publicznych, które swoją postawą i zaangażowaniem wpływają na środowisko studenckie oraz postaci, które w sposób

szczególny zasłużyły się dla środowiska studenckiego, a dobro młodych ludzi jest jednym z głównych priorytetów ich działania.

Parlament Studentów Rzeczypospolitej Polskiej organizował (w listopadzie) już VII edycję Konkursu ProStudent – Nagro-

dy Środowiska Studenckiego. Konkurs ten od lat jest sztandarowym projektem realizowanym przez środowisko studenckie w celu wspierania prostudenckości ludzi, firm, organizacji i instytucji, które swoją codzienną postawą i działaniem wspierają studentów i ich inicjatywy. Tegoroczne rozdanie nagród odbyło się w ramach VI Forum Dyskusyjnego Parlamentu Studentów RP (szczegóły na stronie www.psrp.org.pl).

Jacek Kłopotowski
Parlament Studentów Rzeczypospolitej Polskiej

Studia pielęgniarstwa w WSZiA

Pomostówka z lekkim dreszczykiem

Rozmowa z Hanną Witek, absolwentką (czerwiec 2010) studiów pomostowych na kierunku pielęgniarstwo w Wyższej Szkole Zarządzania i Administracji w Zamościu.

Dlaczego zdecydowała się Pani na podjęcie studiów pomostowych w ramach Projektu współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego?

Głównym powodem podjęcia przeze mnie nauki na studiach pomostowych była chęć odświeżenia i pogłębienia wiedzy z zakresu pielęgniarstwa, a poza tym uzyskanie wyższego wykształcenia pielęgniarstwa.

Skąd dowiedziała się Pani o możliwości ukończenia studiów w ramach Projektu?

O tym, że istnieje możliwość podjęcia studiów pomostowych w ramach Projektu dowiedziałam się ze strony internetowej Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Zamościu. Informacja taka została przekazana też na spotkaniu kierowniczej kadry pielęgniarstwa w moim zakładzie pracy.

Czy w Pani środowisku studia w ramach Projektu cieszą się zainteresowaniem?

W moim środowisku studia w ramach Projektu cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem. Od kiedy zostały uruchomione w każdym roku podejmuje je kilka znajomych mi osób.

Czy mogła Pani liczyć na wsparcie kadry kierowniczej i środowiska zawodowego?

Oczywiście. W moim przypadku mogłam liczyć na wsparcie kadry kierowniczej. W szpitalu, w którym pracuję bardzo docenia się i wspiera osoby podnoszące kwalifikacje zawodowe.

Co może Pani powiedzieć osobom, które wahają się z podjęciem decyzji?

Radzę nie zwlekać. Naprawdę warto podjąć ten trud, który w efekcie daje niesamowitą satysfakcję. Niewiele zostało już czasu, więc warto jak najszybciej wykorzystać tę okazję, aby pogłębić swoją wiedzę, dowiedzieć się czegoś nowego, połączyć dotychczasową wiedzę i doświadczenie z najnowszymi doniesieniami w pielęgniarstwie i medycynie. Spisać to wszystko wielką kłamarą z napisem licencjat pielęgniarstwa.

Jak udało się Pani pogodzić obowiązki zawodowe z zajęciami, nauką i obowiązkami rodzinnymi?

Jestem już na etapie bardzo dojrzałej matki i żony, w związku z czym w swoich obowiązkach domowych i rodzinnych dostałam od rodziny solidne wsparcie, za co serdecznie im dziękuję.



Jeżeli chodzi o pracę zawodową, to także nie miałam większych problemów. Przecież studia pielęgniarstwa to jakby część mojej pracy, bo i tak ciągle się dokształcałam. Jeżeli człowiek ma coraz mniej wolnego czasu, to wykorzystuje go bardziej racjonalnie, coraz lepiej nim gospodaruje.

W jaki sposób wiedza zdobyta podczas udziału w projekcie została lub może zostać wykorzystana przez Panią na rzecz zdrowia pacjenta?

Uważam, że mam bardzo dobre przygotowanie zawodowe i duży staż pracy, ale udział w Projekcie ugruntował moją dotychczasową i nową wiedzę. Dzięki tym studiom stałam się jakby bardziej dojrzała i pewna siebie zawodowo, co znacząco przekłada się na kontakty i opiekę nad pacjentem. Nie należy jednak zapominać, że zawody medyczne wymagają pokory.

Czy gdyby Pani miała pokryć koszt studiów z własnych środków wzięłaby Pani w nich udział?

Czynnik finansowy jest chyba najważniejszy w naszej grupie zawodowej w kontekście podnoszenia własnych kwalifikacji i kształcenia. Najszczerze chęci i największe ambicje bledną, gdy najwzyczajniej nie stać nas na ponoszenie tak wysokich kosztów jak opłata za studia.

Gdybym miała pokryć te koszty, to na pewno nie zdecydowałabym się na naukę, tym bardziej, że już ukończyłam wcześniej dwustopniowe studia na innym kierunku, za które niestety płaciłam i doskonale wiem, jakie jest to obciążenie dla budżetu domowego.

Co dało Pani ukończenie studiów w ramach Projektu i czy było warto podjąć studia?

Zdobyłam dużą wiedzę, która pozwala mi na bardziej świadome wykonywanie swojego zawodu, rozumiałam wiele zagadnień, które przez lata przyjmowałam za pewnik nie znając ich istoty, poznałam wiele mądrych, ciekawych i wartościowych osób zarówno wśród kadry, administracji uczelni jak i swoich koleżanek. Byłam w miejscach, w których gdyby nie studia, nigdy bym się nie znalazła. Jednym słowem przeżyłam kolejną wspaniałą przygodę w moim życiu, chociaż nie ukrywam, że czasami z dreszczykiem. I proszę sobie wyobrazić, że to wszystko otrzymałam za darmo.



TELC w WSZiA

DO YOU...?

Studenci Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Zamościu zdawali egzamin TELC na poziomie B1 i B2 z języka angielskiego, 14 grudnia w Collegium Novum. Wyniki będą dopiero znane za 6 tygodni.

O ten międzynarodowy certyfikat językowy warto powalczyć. Oprócz prestiżu i satysfakcji daje konkretne możliwości zatrudnienia.

Egzamin był dosyć trudny: ocenili studenci. Szóstka zdawała egzamin na poziomie B2, trójka na B1. Żeby zdać egzamin, z każdej części: pisemnej i ustnej muszą mieć zaliczone przynajmniej 60 proc. Lektorzy zatrudnieni w Wyższej Szkole Zarządzania i Administracji w Zamościu są certyfikowanymi egzaminatorami TELC (The European Language Certificates). Studenci do egzaminu byli przygotowywani podczas zajęć z lektoratów. Koszt egzaminu w zależności od poziomu wynosił 450 i 390 zł. Zwykle zamojska uczelnia organizuje przynajmniej raz w roku tego rodzaju egzamin, do którego mogą przystąpić wszyscy chętni.

Część pisemna egzaminu jest sprawdzana komputerowo w Centralnym Biurze Egzaminacyjnym we Frankfurcie nad Menem.



Do egzaminu TELC w WSZiA mogą przystąpić nie tylko studenci tej uczelni - fot. T. Szczyrba

Listy natomiast oceniane są dwustopniowo przez dwóch różnych egzaminatorów. Część ustna jest oceniana w instytucjach przeprowadzających egzamin przez licencjonowanych egzaminatorów.

Po zdaniu egzaminu TELC otrzymuje się Certyfikat potwierdzający znajomość języka wraz z oceną z egzaminu. Certyfikaty TELC są znane i honorowane na terenie Unii

Europejskiej, a także coraz częściej w Polsce np. w administracji publicznej, gdzie uzyskały akredytację.

mb

Więcej informacji na stronie uczelni
www.wszia.edu.pl

Dla zdrowia i urody

W walce z cellulitem

Zamojska Klinika Rehabilitacji zakupiła platformę do biomechanicznej stymulacji. Już wkrótce w ofercie zabiegów pojawią się te zwalczające cellulit i wspomagające odchudzanie.

Terapia BMS, która stosowana jest z wykorzystaniem platformy, służy głównie w dysfunkcji i profilaktyce układu ruchowego. Przyspiesza rehabilitację i poprawia ogólną kondycję organizmu. To również jedna z najbardziej efektywnych fizykalnych metod odchudzania w kompleksowym programie redukcji masy ciała.

Już po kilku zabiegach widać efekty. Na platformie można wykonywać bardzo proste ćwiczenia, które jeszcze dodatkowo wzmacniają mięśnie pacjenta: tłumaczy Marta Topolska, rehabilitant Zamojskiej Kliniki i jedna z osób, które przeszły szkolenie z zakresu stosowania BMS.

Istotą BMS jest wykorzystanie wibracji niskich częstotliwości (20-30 Hz) przenoszonych na całe ciało. Powoduje to silną wewnętrzną stymulację neuromięśniową a w efekcie przyrost masy i siły mięśniowej oraz redukcję tkanki tłuszczowej.

Zamojska Klinika Rehabilitacji jest placówką medyczną Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Zamościu. Jest przede wszystkim bazą dydaktyczną dla studentów kierunku fizjoterapia, wyposażoną w nowoczesną aparaturę diagnostyczno-leczącą. Tutaj od pierwszego roku odbywają się zajęcia laboratoryjne i praktyki zawodowe. Na podstawie wieloletniej umowy z Narodo-

wym Funduszem Zdrowia klinika świadczy pełen zakres bezpłatnych usług rehabilitacyjnych dla pacjentów naszego regionu.

mb

Szczegółowa oferta terapii BMS już wkrótce na stronie internetowej uczelni
www.wszia.edu.pl



Na razie terapię BMS testują studenci - fot. mb

Nie tylko dla ekonomistów!

Ciekawy staż i praktyki zawodowe, często wykraczające poza zwykłe standardy, dobrze płatne dla absolwenta WSZiA i firmy przyjmującej – to cechy charakterystyczne projektu *Kadry dla gospodarki transgranicznej*. Program wzmocnienia potencjału dydaktycznego WSZiA w Zamościu, który uczelnia realizuje ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Czas realizacji projektu to lata 2009-2012, a budżet jaki uczelnia otrzymała na jego sfinansowanie to prawie 3 miliony złotych.

Celem ogólnym projektu jest przygotowanie kadr dla gospodarki transgranicznej w regionie lubelskim poprzez wdrożenie programu rozwojowego WSZiA w Zamościu. Zgodnie z tym celem uczelnia rozszerzyła swoją ofertę edukacyjną poprzez wprowadzenie jedynej w kraju autorskiej specjalności gospodarka transgraniczna na studiach I stopnia kierunku ekonomia. Organizacja programu zajęć na tym kierunku oprócz zdobycia zgodnej ze standardami ministerialnymi wiedzy ekonomicznej umożliwiła studentom odbycie ciekawych wizyt studyjnych oraz praktyk i stażu w przedsiębiorstwach i instytucjach funkcjonujących na rynku przygranicznym po obu stronach granicy (urzędy celne, instytucje administracji państwowej i samorządowej, firmy logistyczne, transportowe i handlowe, itp.).

Grupę docelową projektu stanowią studenci i absolwenci WSZiA: nowej specjalności gospodarka transgraniczna na kierunku ekonomia oraz kierunków administracja, pedagogika oraz fizjoterapia.

Projekt nie obejmuje tylko kształcenia na kierunku ekonomia. Dzięki wdrażaniu dodatkowych praktyk i stażu absolwenci kierunków: administracja, pedagogika oraz fizjoterapia będą przygotowywani do wejścia na transgraniczny rynek pracy. Poprzez organizację szkoleń w zakresie technik komunikacji, autopromocji, autoprezentacji i tworzenia dokumentów aplikacyjnych, studenci i absolwenci uczeni są skutecznych zachowań na rynku pracy.

*W projekcie realizujemy wiele celów tzw. szczegółowych. Jednym z nich jest wzmocnienie praktycznych elementów kształcenia dzięki wdrożeniu programu dodatkowych praktyk i staży i w tym zakresie współpracujemy z pracodawcami z naszego regionu: mówi **Izabela Pieczykolan**, kierownik projektu.*

Uczelnia organizuje co roku staż dla 80 absolwentów. Staż może trwać od 5 tygodni do 3 miesięcy (min. 180 godz.). Wynagrodzenie stażysty (2700 zł brutto) oraz opiekuna wyznaczonego przez pracodawcę pokrywane jest z Europejskiego Funduszu Społecznego, a zatem pracodawca nie ponosi żadnych kosztów z racji przyjęcia absolwenta WSZiA na staż: dodaje Izabela Pieczykolan.

*Zgodnie z wymogami projektu okres pomiędzy ukończeniem studiów, a rozpoczęciem stażu nie może być dłuższy niż 6 miesięcy: wyjaśnia **Zofia Kielbińska-Ryń**, specjalista ds. organizacji programu praktyk i stażu. Absolwent przed rozpoczęciem stażu powinien odbyć 60-godzinną praktykę i szkolenie z zakresu skutecznych zachowań na rynku pracy oraz indywidualne spotkanie z doradcą zawodowym. Dotychczas 22 osoby zakończyły staż absolwencki, a kolejnych 50 jest w trakcie odbywania stażu w różnych firmach, m. in. w Wyższej Szkole Zarządzania i Administracji.*

*Odbyłam staż w dziale promocji i rekrutacji mojej uczelni. Jestem zadowolona, bo wiele się nauczyłam, mam już co wpisać w CV, a przede wszystkim otrzymałam zastrzyk finansowy, co ma dla mnie ogromne znaczenie, bo zaczęłam studia II stopnia w Warszawie, więc wydatków teraz będzie sporo: mówi **Halyna Krysyuk**, absolwentka kierunku administracja w Wyższej Szkole Zarządzania i Administracji w Zamościu.*

Absolwentów oraz firmy zainteresowane nawiązaniem współpracy z uczelnią prosimy o kontakt z Biurem Karier Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Zamościu, ul. Akademicka 4, 22-400 Zamość, tel. 84 677 67 18,

e-mail: biurokarier@wszia.edu.pl
lub zarejestrowanie firmy na stronie www.praktyki.wszia.edu.pl
(zakładka Biuro Karier).

kk



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Projekt jest współfinansowany przez
Unię Europejską
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



An Analysis of Two Methods of Intercultural Learning

With the expansion of Europe and the increased interaction between different members of the European and world communities, the primary school classroom has become a dynamic multicultural and multilingual learning environment consisting of learners who also have daily contact with the English language (e.g. music, internet, fashion, advertising and travel). Therefore, teachers must adjust their concept of intercultural learning to modern times, by implementing the *The Normalcy of the Foreigner* approach as well as the *Lingua franca* method which have substantial potential when teaching English to early learners.

In order for these methods to succeed, the following points must be considered. *The Normalcy of the Foreigner* states that teachers need to re-examine the definition of a foreigner and to change their behaviour towards him/her. It is then necessary for teachers to make it clear to children that interacting with others of different nationalities is common and should not be considered an 'exception.' The teacher who adopts this attitude should also provide children with the language tool, i.e. *Lingua franca*, which is vital as a common language denominator helping young learners cross borders and interact with each other more easily. Presenting these facts in form of meaningful tasks to the learners will, as a result, help them become sensitised to accepting and appreciating differences between themselves and others they perceive as foreign. "Intercultural learning therefore takes the acceptance of the foreign other as an opportunity for the student to gain insight and self-knowledge" (Kubanek-German & Kobus (2003): Intercultural Learning. Task 2, step 2).

The Normalcy of the Foreigner and the *Lingua franca* methods stress the impor-

tance of making contacts available to the learners and providing dialogue with other cultures. Only then can primary school children be confronted with different points of view and different perspectives on issues which they may not have previously realized. It must also be noted that, during these confrontations, there will be understanding and misunderstanding, characteristics of human nature, which are of great value and importance for constructive dialogue. Teachers will, therefore, need to show the learners how to negotiate.

Since both *The Normalcy of the Foreigner* and the *Lingua franca* methods emphasize a world in which mobility for citizens of various nationalities is 'the norm,' learners will realize that they too may eventually meet up and communicate with others like themselves, i.e. non-native speakers of English. This will be the most common situation where they use English. Consequently, learners will recognize the fact that the 'other' no longer belongs to a group of foreigners, but is an individual who expresses his/her own perceptions, in English, the medium for dialogue. Hence, texts depicting such realistic communicative situations help learners of English to distance themselves from their 'own' and approach 'the other' by using the communicative tool, the *Lingua franca*.

Even though both approaches to intercultural learning promote respect, curiosity and life-long learning through speaking a mutual language, the *Lingua franca* does not stress the value of literature as does Hunfeld's hermeneutic concept *The Normalcy of a foreigner*. The use of authentic literature, i.e. short literary texts, is one of the keys to language learning which can easily stimulate spontaneous dialogue about different views taken by

different cultures and, in turn, motivates reflection by encouraging learners' questions. Literature is extremely helpful since it allows learners to experience other perspectives and it presents role models of behaviour in various cultural settings. In addition, teachers' impulses can better help children share their knowledge of the world and recognise the value of the difference of others' perceptions. When young learners encounter enthralling story telling or storybooks they develop and stretch their imaginations while making associations with various characters. Furthermore, this is an ideal opportunity for teachers to formatively evaluate the individual learner's understanding of the foreigner as well as the learner's process of language production and to give comments on a regular basis.

Bibliography:

- Hunfeld, Hans (2004): *Fremdheit als Lernimpuls. Skeptische Hermeneutik - Normalität des Fremden - Fremdsprache Literatur*. Bozen: Alpha Beta.
- Kubanek-German, Angelika (2003): *Kindgemäßer Fremdsprachenunterricht. Band 2. Didaktik der Gegenwart*. Münster: Waxmann.
- Kubanek-German, Angelika & Kobus, Isabel (2003): *E-LINGO: Didaktik des frühen Fremdsprachenlernens. Intercultural Learning*.

Joanne Boeck
Protestant Vocational
College of Education
Schwaebisch Hall, Germany
(Evangelische
Fachschule für Sozialpädagogik)

November, 2010

Inżynier budownictwa poszukiwany

ONI już wybrali - A TY?

Adrian Kuczaj i Damian Buczak nawet nie przypuszczali, że przyczepki mogą być składane z elementów jak klocki lego. Agnieszka Duma o rynku producentów stali wie więcej niż niejeden rasowy dekarz. Łączy ich jedno – są studentami budownictwa Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Zamościu, którzy trzy miesiące spędzili na praktykach zawodowych w Niemczech w ramach programu Erasmus.

Michał zapytany o wybór kierunku – dlaczego budownictwo? – odpowiada tylko – bo jest super. Ania i Kinga na targach edukacyjnych w Lublinie z dumą nosiły kaski budowlanych. Z pasją informowały potencjalnych kandydatów na studia, że będą wkrótce inżynierami a branża wcale nie jest wyłącznie zarezerwowana dla silnych mężczyzn. Na pytanie – czy opłaca się studiować budownictwo? Zgodnie odpowiadają, że tak. Dlaczego?

Kierunek zamawiany – więc wysokie stypendia. Kierunek techniczny – a „techniczni” są w cenie na rynku pracy. Ciekawe zajęcia, praktyki, projekty – ostatnio również wyjazdy do muzeów w Lublinie i Krakowie.

- Warto było spędzić tyle czasu w podróży, żeby zobaczyć to muzeum pod Su-

kiennicami – opowiadają. Kraków średniowieczny, ale pokazany przez pryzmat nowoczesnej technologii – gra światła, dźwięków i obrazów. Ciekawe doświadczenie - nie tylko dla studenta budownictwa.

Czy inżynierowi budownictwa są potrzebne takie umiejętności jak docinanie, szlifowanie czy wiercenie? Oczywiście, że tak. A jeśli pracuje się jeszcze w niemieckiej fabryce montowania przyczep jest to podwójnie cenne.

- Polecam każdemu taki wyjazd. Zaczynaliśmy od bardzo prostych zadań aż po kontrolę jakości wykonania – opowiada Adrian. W rodzinnym przedsiębiorstwie BARTHAU ANHÄNGERBAU GMBH, które od 40 lat produkuje przyczepy, zamojscy studenci



Studenci budownictwa podczas praktyk zagranicznych w Niemczech i ... - fot. arch. wszia

budownictwa czuli się jak w domu. Z pracownikami firmy świętowali „zejście” z taśmy 100-tysięcznej, tej wyjątkowej przyczepy.

Zawiłości prawa budowlanego, zamówienia publiczne w Polsce i w Niemczech, tworzenie baz różnych podmiotów związanych z branżą budowlaną, w końcu tłumaczenia w autocadzie projektów z języka niemieckiego i angielskiego. O swoich doświadczeniach w firmie MAAS Profile Agnieszka mówi – świetna szkoła życia. Bezcenne doświadczenia dla przyszłej pani inżynier.

Gdyby tej trójce – powiedzieć – jutro jedziecie z powrotem. Nie wahałoby się ani przez chwilę. Gdyby inną trójkę zapytać, co chcieliby studiować? Nie wahałoby się ani przez chwilę.

Wyższa Szkoła Zarządzania i Administracji w Zamościu realizuje projekt: „Dbamy o tradycję - budujemy nowoczesnie. Program wsparcia kierunku budownictwo WSZiA w Zamościu”. Od trzech lat kształci studentów na tym kierunku. W tym roku uczelnia rozpoczęła kolejny projekt związany z rozwojem tego kierunku – budowę nowoczesnych laboratoriów przy Sienkiewicza 22.

Małgorzata Bzówka



...podczas zajęć praktycznych w Muzeum Zamojskim - fot.mb

Jak wynika z ankiety „Rzeczpospolitej” przeprowadzonej niedawno wśród prezesów największych w Polsce firm, ponad połowa z nich ma wykształcenie techniczne (51,3 proc.), reszta ukończyła studia ekonomiczne (17,9 proc.) i uniwersyteckie (15,8 proc.) lub na uczelni zagranicznej (6,9 proc.). I to nie jest przypadek. Wg gazety, na rynku szybko rosnących wymagań, dyplom dobrej uczelni połączony ze studiami MBA stał się normą. Studia w Harvardzie – też coraz mniej czymś unikatowym. Znany psycholog biznesowy Jacek Santorski o absolwentach kierunków technicznych mówi, że są bardziej praktyczni, konsekwentni i zorientowani na sukces. I może właśnie te cechy decydują o ich przewadze na biznesowym rynku pracy.

Wśród najbardziej poszukiwanych pracowników, wg portalu pracuj.pl zaraz po handlowcach, specjalistach IT i finansistach są właśnie inżynierowie (ponad 10 tys. ofert), którzy zdaniem ankietowanych HR-owców należą do grupy szczególnie poszukiwanych pracowników. Z założenia oferuje im już na starcie kariery zawodowej – wyższe uposażenia i komfortowe warunki pracy.

Współpraca zagraniczna

BUSINET WE FLORENCJI

Aleksandra Kahan, pełnomocnik rektora ds. współpracy międzynarodowej i Katarzyna Kimak z działu promocji i rekrutacji Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Zamościu uczestniczyły w 24. konferencji BUSINET (Network for the Development of Business Education Programmes), która odbyła się w dniach 10 - 13 listopada br. we Florencji we Włoszech.

W organizowanych – co roku w innym europejskim mieście – konferencjach biorą udział przedstawiciele szkół wyższych z całej Europy, aby debatować o problemach i zmianach jakie zachodzą w europejskim szkolnictwie wyższym. W tym roku, podczas wykładów, zajęć warsztatowych, debat, poruszane były przede wszystkim kwestie związane z internalizacją szkolnictwa wyższego, budowaniem strategii umiędzynarodowienia szkolnictwa wyższego, aktywnym poszukiwaniem studentów zagranicznych, tworzeniem międzynarodowych ścieżek studiów.



Ola i Kasia podczas spotkania Businetu we Włoszech - fot. arch. wszia

W konferencji wzięło udział 170 delegatów z 68 uczelni europejskich (z 18 krajów) oraz 1 osoba z Indii reprezentująca Chandigarh Business School z Punjab – Mohali.

Uczestnictwo w konferencji jest okazją do spotkania z przedstawicielami uczelni partnerskich Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Zamościu.

Taka forma kontaktów ma ogromne znaczenie dla współpracy. Rozmowa bezpośrednia jest zdecydowanie bardziej efektywna niż kontakt wirtualny, mailowy czy telefoniczny. We Florencji miałam możliwość spotkać się z osobami opiekującymi się naszymi studentami lub absolwentami, którzy wyjeżdżają do uczelni zagranicznych na studia lub praktykę zawodową: mówi Aleksandra Kahan, pełnomocnik rektora ds. współpracy międzynarodowej.

Wyższa Szkoła Zarządzania i Administracji w Zamościu uczestniczy w wymianie studentów i kadry programu ERASMUS od roku akademickiego 2002/2003. Dotychczas w ramach tego programu na stypendia zagraniczne wyjechało 69 studentów.

Jestem bardzo zadowolona z zamojskich studentów. Są dobrze przygotowani programowo i świetnie sobie radzą w nowych warunkach, w obcym kraju. Życzyłabym sobie, żeby wszyscy studenci byli tak dobrze przygotowani jak polscy: mówiła podczas kuluarowych spotkań Agnes Dillien z Katholieke Hogeschool Kempen w Belgii.

Podczas konferencji nawiązywane są również nowe kontakty, których uwięzieniem może być podpisanie umów bilateralnych. W ubiegłym roku, po konferencji Businet, która odbyła się w stolicy Majorki – Palmie, została podpisana umowa z Santarem School of Management w Portugalii. Na przełomie marca i kwietnia 2009 r. pięcioro pracowników dydaktycznych i administracyjnych WSZiA wyjechało do tej partnerskiej uczelni w ramach wymiany Teacher and Staff Mobility finansowanej przez program „Uczenie się przez całe życie” – Erasmus. Natomiast w semestrze zimowym 2010/11 trzy studentki WSZiA odbywają studia właśnie w tej portugalskiej uczelni w ramach programu ERASMUS.

W tym roku na temat przyszłej współpracy rozmawiano z przedstawicielami uczelni: Mendel University Brno (Czechy), XIOS Hogeschool Limburg (Belgia), ESCIP-School of International Business (Francja), International Business Academy (Dania), Euro-Akademie Cologne- Niemcy, Lahti University of Applied Science (Finlandia).

Organizatorzy zapewнили uczestnikom również atrakcje kulturalne. Konferencję tradycyjnie otworzył „European Aperitif”, podczas którego delegaci prezentowa-



Ola prezentuje polskie przysmaki – zwiezcą i stoleczka Wedla - fot. K. Kimak

li specjalia kulinarne swojego państwa. Przed uroczystym otwarciem odbyła się krótka wycieczka po Florencji z przewodnikiem. Dużą atrakcją był wyjazd do Impruneta - wioski słynącej z produkcji terakoty i do winnicy w miejscowości Lavvecchio, w której można było degustować lokalne wina oraz oliwę. Jedną z kolacji odbyła się w wybudowanym w 1510 r. Palazzo Ximenes Panciatichi. Pałac słynie z ogromnej sali balowej, o niepowtarzalnym wnętrzu ozdobionym malowidłami ściennymi oraz stiukami wykonanymi przez znanych artystów włoskich.

BUSINET to międzynarodowa organizacja zrzeszająca europejskie szkoły wyższe o profilu biznesowym. Wyższa Szkoła Zarządzania i Administracji jest jedną z trzech uczelni w Polsce aktywne działającą od 2001 roku w tej organizacji.

kk, ak

Pod choinkę

Antywirus dla studentów i pracowników

Informujemy, że nasza uczelnia zakupiła dla wszystkich studentów i pracowników licencje antywirusa ArcaVIR. Antywirus może być zainstalowany na komputerach domowych pod warunkiem wykorzystywania go **WYŁĄCZNIE** do celów niekomercyjnych (użytek domowy).

Oprogramowanie można pobrać ze strony producenta ArcaVIR.

Aby otrzymać klucz do oprogramowania, należy ze skrzynki pocztowej uczelni wysłać mail na konto mmadej@wszia.edu.pl W temacie proszę wpisać słowo „antywirus”.

Uwagi:

- maile wysłane z poczty innej niż uczelniana nie będą rozpatrywane,

- antywirus dostępny jest tylko dla aktywnych studentów i pracowników uczelni,
- antywirus nie jest dostępny dla absolwentów uczelni,
- wykorzystanie antywirusa w celach innych niż niekomercyjny użytek domowy jest równoznaczne ze złamaniem warunków licencji.

mm

1000 zł dla studenta

Stypendia dla budownictwa

Komisja stypendialna przyznała stypendia w ramach studiów zamawianych stacjonarnych I stopnia dla studentów budownictwa w Wyższej Szkole Zarządzania i Administracji w Zamościu.



Anna Kolańska i Iwona Barwińska podczas sesji zdjęciowej Twarz WSZiA 2011 - fot. Sławomir Białas

Stypendia w wysokości 1000 zł miesięcznie na rok akademicki 2010/2011 otrzymało 17 studentów II roku studiów stacjonarnych na kierunku budownictwo, którzy uzyskali najwyższą średnią ocen w roku akademickim 2009/2010.

Cieszę się, że dostałam to stypendium. Zdobynam wykształcenie na ciekawym kierunku a pieniądze, które otrzymuję mogę

przeznaczyć na własne potrzeby. Stypendium dodatkowo motywuje mnie do nauki: mówi Anna Kolańska, studentka drugiego roku budownictwa, bynajmniej nie jedyna dziewczyna na kierunku technicznym.

Od dwóch lat Wyższa Szkoła Zarządzania i Administracji w Zamościu realizuje projekt pt. „**Dbamy o tradycję – budujemy nowocześnie. Program wsparcia kierunku bu-**

downictwo WSZiA w Zamościu” w ramach Poddziałania 4.1.2. *Zwiększenie liczby absolwentów kierunków o kluczowym znaczeniu dla gospodarki opartej na wiedzy* Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Dzięki temu studenci tego kierunku mają wysokie stypendia za wyniki w nauce, dodatkowe praktyki i staż, ciekawe wyjazdy i wizyty studyjne. Innowacyjny program kierunku zawiera również elementy konserwacji i rewitalizacji zamojskiej Starówki. Dla dalszego rozwoju tego kierunku Wyższa Szkoła Zarządzania i Administracji rozpoczęła, przy istniejącym kampusie przy ul. Sienkiewicza, budowę nowoczesnych laboratoriów.

Od 2008 roku Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach rządowego programu kierunków zamawianych dofinansowuje kształcenie studentów w dziedzinach kluczowych dla rozwoju gospodarki kraju: matematycznych, technicznych i przyrodniczych. Analizy i prognozy ekonomiczne wykazują, że osoby wykształcone na tych specjalnościach będą wkrótce poszukiwane na rynku pracy, a ich kwalifikacje i wiedza zdobyta podczas studiów staną się nieodzownym elementem prawidłowego rozwoju polskiej gospodarki. Budownictwo jest jednym z 14 kierunków zamawianych, na które w 2010 roku rząd przeznaczył ponad 200 mln zł.

mb

Zaśpiewałem, jak idiota

Na scenę wszedł beztrzesko, jak mały chłopiec- w trampkach. Od początku, jak dziecko bawił się dźwiękami i kończynami. W międzyczasie podnosił poziom wspinając się na palce. Skończył, jak mężczyzna:- Facet musi się wnieść wyżej żeby zobaczyć, to co piękne, bo facet to bardzo czuła i skomplikowana istota. Poważnie...- mówił Janusz Radek. Wokalista, 16 grudnia w Klubie Garnizonowym w Zamościu dał „Koncert na głos i ręce”.

- **Karierę zaczął Pan od komponowania muzyki i śpiewania tekstów m.in. Bolesława Leśmiana. Leśmian mieszkał w Zamościu, są tacy, którzy chcą mu postawić pomnik. W 1925 r., w listach pisał, że powrót tutaj, czyli do Zamościa jest dla niego dramatem. Pan, po tym występie, wróci?**

- Zawsze chcę wracać wszędzie tam, gdzie jest mi dobrze. Dzisiaj było mi dobrze, więc chcę wrócić. Tam, gdzie jest mi źle, nie chcę wracać.

- **„Gównoprawda” (zespół, w którym zaczął karierę Janusz Radek- przyp. red.), to tam miały początek te „gimnastyczne akrobacje” głosu?**

- Nie, wcześniej. To akurat była twórczość bardzo fekaliczna, wulgaryczna, nastawiona na obrażanie ludzi. Obrażanie ludzi jest bardzo fascynujące... tylko wtedy, gdy umiejscawiamy w nim także siebie. Tamta odnosiła się dosłownie do współczesności i artystów, którzy tylko liżą tą współczesność.

- **Dzisiaj jest Pan bardziej subtelny?**

- Czy ja wiem... „W-gdzieś- pomiędzy” (najnowszy album solowy Janusza Radka- przyp. red.) też jest dosyć ostro...

- **A w łazience?**

- Tak, tam też. To jest bardzo dobre miejsce... do śpiewania. Świetnie rozbrzmiewa w niej głos i bardzo dobrze można się nim tam bawić. Oczywiście nie wsadzając całej głowy do klozetu... Ale gdzieś w te rejony... (śmiech).

- **A w naszych rejonach, mam na myśli Zamość był już Pan kiedyś?**

- Tak, turystycznie, 4 lata temu, a jakieś 12 lat temu śpiewałem, ale gdzie, tego nie pamiętam...

- **Może byłaby okazja, żeby zaśpiewać po**

raz trzeci w Zamościu na Festiwalu Kultury im. Marka Grechuty? Wiem, że „Wasz” krakowski festiwal był pierwszy (Janusz Radek mieszka pod Krakowem – przyp. red.), ale Zamość też taką imprezę organizuje.

- No tak, w końcu Marek Grechuta tutaj się urodził...

- **A później mówił, że jest z Krakowa...**

- Coś jednak chyba napisał o Zamościu, więc może nie jest tak źle?

- **Napisał, ale bardzo rzadko śpiewał ten utwór („Gdzieś na mapy skraju”), a właściwie chyba wcale...**

- No dobrze Monika. Przyznam się. Zaśpiewałem piosenkę, jakąś dziwną patriotyczno-obronną, już teraz nie pamiętam tytułu, ale to było coś w duecie z **Marylą Rodowicz**.

- **Pani Maryla przyjedzie niedługo na koncert do Zamościa. Może tego lepiej nie mówić..?**

- A niech przyjeżdża, świetnie się będą Państwo bawili. Fajnie byłoby dla każdego artysty 35 lat siedzieć na scenie, odnosić sukcesy, sprzedawać płyty i mieć swoją publiczność. W każdym razie tamten występ, aranżacja i cała reszta nie podobała mi się. Zaśpiewałem tam też jak idiota, co też mi się nie podobało. Całe szczęście, obroniłem się przed założeniem jakiegoś mundurka...

- **A przed świętami broni się Pan przed porządkami, gotowaniem?**

- Nie, wręcz przeciwnie, wczoraj robiłem bigos. „Obgotowałem” wieprzowinę z wołowiną. Jeszcze muszę kupić kiełbasę z dzika i dokroić, ale to jak wrócę do domu.

- **No tak, na razie trzeba zarabiać, np. na karpia.**

- Karpia akurat nie lubię i nie „kolęduję”.

- **???**

- Nie śpiewam kolęd, żeby jeszcze trochę kaski naciachać przed końcem roku. Śpiewam, ale kawałki z moich płyt.

- **Czego więc można Panu życzyć na święta? Żeby płyta dobrze się sprzedała?**

- Jak ma się dobrze sprzedać, to się sprzedaje. Niech się tak dalej ciągnie i dzieje, ale nic na siłę. Ja nic nie robię na siłę. Staram się, czasami martwię, robię masę różnych rzeczy, które mają temu sukcesowi pomóc. Ale czy widziała Pani, żebym ja się z tym wszystkim męczył...?



- A może w Stanach Zjednoczonych śpiewał, tylko Pani tego nie wie? (śmiech). Z drugiej strony, jak już rozmawiamy o Zamościu, to chyba nie jest on niczym wyjątkowym, ani też niczym złym... A jak mowa o śpiewaniu, to też mi się zdarzyło zaśpiewać ze dwa razy coś, do czego nie byłem przekonany i później czułem się z tym źle...

- **Co to było?**

- Co to było..? A co to szybka Monika Olejnik!? (śmiech)

- **Nie Olejnik, ale Monika... (śmiech)**

Rozmawiała Monika Popławska

Janusz Radek pochodzi ze Starachowic (woj. świętokrzyskie). Ma 42 lata. Stan cywilny- żonaty, córki Zuzanna i Aniela. Jest absolwentem historii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Wydał pięć 5 solowych albumów: „Królowa nocy”, „Serwus madonna”, „Dziękuję za miłość”, „Dziwny Ten Świat- opowieść Niemenem” i „Gdzieś-po-między”. To na ostatniej „erotycznie” śpiewa m.in. utwór „Naprawdę jesteś piękna” (o brzemiennej małżonce). Występuje w spektaklach muzycznych (np. „Jesus Christ Superstar”, „Sen nocy letniej”) i recitalach. Był jednym z solistów oratoriów **Piotra Rubika**. Współpracował też ze **Zbigniewem Preisnerem**, **Leszkiem Możdżerem** i Piwnicą pod Baranami.

W idealnym mieście - idealna uczelnia

Kierunki dla Ciebie

Uczelnia w swojej ofercie posiada kierunki ścisłe typu budownictwo czy ekonomia oraz medyczne: pielęgniarstwo i fizjoterapia. Wśród humanistycznych królują administracja i pedagogika. Uczelnia proponuje również supernowość – dziennikarstwo i komunikacja społeczna. W przygotowaniu są informatyka i bezpieczeństwo wewnętrzne.

Ekonomia i budownictwo – to kierunki dla ludzi lubiących matematykę. Powiecie - nie ma takich. Są i jest ich coraz więcej... **Wg raportu firmy Manpower „Niedobór talentów 2010”** wśród zawodów poszukiwanych na wysokim miejscu jest menedżer projektów, którego świetnie przygotowuje taki kierunek jak ekonomia. **Europejskie Centrum Rozwoju Kształcenia Zawodowego** przewiduje, że do 2015 roku europejska gospodarka wygeneruje około 1,5 miliona nowych miejsc pracy w zawodach wymagających tytułu inżyniera, również inżyniera budownictwa. Wśród kierunków zamawianych czyli szczególnie dofinansowanych z budżetu państwa jest również budownictwo.

Fizjoterapia, pielęgniarstwo i pedagogika

– to kierunki dla ludzi, którzy chcą i umieją pomagać innym z pełną tego świadomością. Pierwsze dwa leczą ciało, ostatni duszę.

Wyższa Szkoła Zarządzania i Administracji jest największą szkołą fizjoterapii w Polsce.

Co roku na pierwszy rok studiów przyjmowane są setki studentów na studia I i II stopnia. Świetną infrastrukturę dla tego kierunku, oprócz laboratoriów fizykoterapii i kinezyterapii w budynku Collegium Novum, stanowi Zamojska Klinika Rehabilitacji działająca w Zamościu na terenie Niepublicznego Szpitala przy ul. Peowiaków oraz Centrum Praktyk w Kielnarowej (koło Rzeszowa). Oba te ośrodki są miejscem praktyk i stażu zawodowego przyszłych fizjoterapeutów. Studenci fizjoterapii korzystają również z infrastruktury S.P. Wojewódzkiego Szpitala im. Jana Pawła II w Zamościu.

Administracja, w wymiarze europejskim, to kierunek uniwersalny, potencjał dla pasjonatów prawa i jego zastosowań w praktyce. **Dziennikarstwo**, zwłaszcza w połączeniu z grafiką komputerową i internetem – jest kierunkiem dla dobrych obserwatorów życia społeczno - politycznego, którzy nie tylko umieją pisać, ale informację przetworzyć na potrzeby np. portalu czy telewizji internetowej. *To studia dla ludzi ciekawych świata i jego problemów, dla ludzi z pasją, poszukujących ciekawych tematów i rozwiązań: rekomenduje Andrzej Baryła, dziennikarz i szef Panoramy Lubelskiej w TVP Lublin.*



Szczegółowa oferta, opis kierunków i standardy kształcenia – www.wszia.edu.pl
e-mail: rekrutacja@wszia.edu.pl

Teoria tylko w parze z praktyką

Podczas wybranych przez Was studiów, macie możliwość odbycia praktyk studenckich. Brzmi to strasznie poważnie! Ale... miejsce odbywania praktyk wybieracie sami, od uczelni dostajecie tylko komplet wymaganych dokumentów. Teraz to pewnie Was przestraszyliśmy, ale spokojnie

praktyki nie boją. Można bardzo dużo zyskać a co konkretnie?

Po pierwsze i najważniejsze to miejsce praktyk, może być Waszym przyszłym miejscem pracy!

Po drugie jest to okazja do sprawdzenia siebie samego w różnych sytuacjach!

Po trzecie jest to Wasze pierwsze doświadczenie zawodowe!

Więc nie taki diabeł straszny jak go malują... ponieważ **fizjoterapia** nauczy się jak wykonywać **masaże**, **pedagogika** będzie udzielać bezinteresownie **pomocy bliźniemu** – temu w zakładzie karnym również. **Administracja** pozna tajniki **dokumentacji sądowej** a **budownictwo** zbuduje **pierwsze mosty** i tak potrzebne wszystkim **autostrady**. **Pielęgniarki** podczas praktyk z uśmiechem będą opatrywać wszystkie rany i robić zastrzyki a **ekonomiści** sprawdzą się w **bilansach, raportach, badaniach** i **na wirtualnej giełdzie**.

Szczegółowa oferta www.wszia.edu.pl
e-mail: praktyki@wszia.edu.pl

Erasmus i Leonardo zapraszają do zwiedzenia Europy

Tym, dla których studia lub praktyki zagraniczne wydają się czymś niemożliwym udowodnimy, że są w błędzie!!!

Na spragnionych języka portugalskiego, wielbicieli fado i słońca czekają studia w Instituto Politecnico de Santarem! Miłośnicy słynnych na całą Europę czekoladek i frytek z majonezem mogą wybrać jeden z 6 belgijskich uniwersytetów. Dla tych, którzy lubią nieco odmienną pogodę i skandynawskie klimaty oferujemy studia w North Karelia University of Applied Sciences w Finlandii. Opcji do wyboru jest o wiele więcej!!!! A to wszystko dzięki stypendiom ERASMUSA!!!!

O absolwentach też pamiętamy!!! Jeśli chcesz poznać kulturę i specyfikę pracy w Belgii, Finlandii albo Niemczech i nie zapłacić za to ani eurocenta? Mamy dla Ciebie propozycję nie do odrzucenia! W ramach programu Leonardo da Vinci możesz wyjechać na 3-miesięczne praktyki zawodowe do jednej z europejskich instytucji biznesu!

Szczegółowa oferta www.wszia.edu.pl
e-mail: akahan@wszia.edu.pl